P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 13 PAŹDZIERNIKA 1938. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 281

Ultimatum Węgier do Pragi

Czechosłowacja proponuje Węgrom autonomię.—Węgry żądają zwrotu terenów obejmujących 18 tys. kilometrów kw.

Dziś o g. 9-ej rano upływa termin odpowiedzi

KOMARNO, 12 października.

(PAT) DZIŚ, O G. 15-EJ ZOSTAŁY WZNOWIONE ROKOWANIA WĘGIERSKO-CZECHOSŁOWACKIE, W KTÓRYCH PO STRONIE CZESKIEJ WZIĘLI PO RAZ PIERWSZY UDZIAŁ P. KRNO, SEKRETARZ GENERALNY PRASKIEGO M. S. Z., ORAZ P. BACZYŃSKI, CZŁONEK RZĄDU KARPATORUSKIEGO.

DELEGACJA CZESKOSŁOWACKA ZAPROPONOWAŁA UDZIELENIE WĘGROM, ZAMIESZKAŁYM W GRANICACH REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ, AUTONOMII NARODOWOŚCIOWEJ.

PROPOZYCJA TA ZOSTAŁA PRZEZ DELEGACJĘ WĘGIERSKĄ ODRZUCONA.

PO KRÓTKIEJ PRZERWIE DELEGACJA RZĄDU PRASKIEGO ZAPROPONOWAŁA DODATKOWO ODSTĄPIENIE WĘGROM TERYTORIUM ŻYTNIEGO OSTROWA, PODKREŚLAJĄC, IŻ JEST TO PROPOZYCJA OSTATECZNA.

PROJEKT TEN ZOSTAŁ PRZEZ DELEGACJĘ WĘGIERSKĄ RÓWNIEŻ ODRZUCONY, A MINISTER KANYA OŚWIADCZYŁ, ŻE JEŻELI DO GODZ. 9-EJ RANO DNIA 13 B. M. WĘGRY NIE OTRZYMAJĄ ZADAWALAJĄCEJ ODPOWIEDZI NA SWE PROPOZYCJE — ZMUSZONE BĘDĄ DOCHODZIĆ SWYCH PRAW NA INNEJ DRODZE.

* * *

KOMARNO, 12 października.

(PAT) Wczoraj wieczorem rozpoczęła się w Budapeszcie rada ministrów, podczas której premier Imredy, min. Kanya i min. Teleky dwukrotnie byli u regenta.

Według informacyj, jakie dochodzą z kół, zbliżonych do delegacji węgierskiej, podczas dzisiejszych rokowań zajmie ona stanowisko zdecydowane i, jeżeli nie dojdzie do porozumienia, mogą nastąpić poważne komplikacje.

Nastroje w społeczeństwie węgierskim są tak naprężone, że rząd węgierski nie może pójść na żadne ustępstwa, nie chcąc się narazić na reakcję społeczeństwa.

PRAGA, 12 października.

(PAT) Według tutejszych danych, żądania terytorialne, przedłożone wczoraj przez stronę węgierską delegacji czechosłowackiej w Komarnie, obejmują obszar, ograniczony od zachodu linią Bratisława, Nitra, Lewice, Łuczeniec, Rymarska Sobota, Rozniawa, Koszyce, Trebiszow, Uzhorod, Kralovo (wszystkie wymienione miejscowości rozumieją się włącznie).

Obszar obejmuje powierzchnię 18 tysięcy kilometrów kwadratowych. Poza tym przedmiotem targów jest kwestia podstaw statystyki. O ile Węgrzy domagają się statystyki z 1910 roku, Praga wysuwa dane albo z roku 1880, albo z roku 1930, tłumacząc, że od roku 1880 rozpoczęła się czechizacja Słowacji i napływ elementu węgierskiego na Słowację, który osiągnął największe nasilenie w roku 1910. Żądania powyższe zostały przedłożone wczoraj w Pradze za pośrednictwem ministra Czernaka, odgrywającego rolę łącznika pomiędzy szefem delegacji czechosłowackiej min. Tiso a rządem praskim. Dziś Czernak opuścił Pragę, udając się do Komarna i wioząc kontrpropozycje czeskie, które dotychczas nie są znane.

Ogień armatn na pograniczu

Rusi Podkarpackiej i Węgier

BUDAPESZT, 12 października.

(PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna donosi z Satoraljaujheli:

„Uchodźcy z Rusi Podkarpackiej i rejonu Bere Gszasz stwierdzają, że ludność karpatoruska oraz liczne grupy ludności węgierskiej na pograniczu, w ostatecznym zniecierpliwieniu i rozgoryczeniu przeciwko Czechom podjęły szeroką akcję sabotażową, przy czym akty teroru są na porządku dziennym.

W ostatnich dniach zniszczono w kilku miejscowościach tor na linii kolejowej Beregszasz — Batyu i

WYSADZONO W POWIETRZE MOST KOLEJOWY

na rzece Borsawa, który wznosi się na znacznej wysokości nad rzeką i jest bardzo trudny do naprawienia. Napaści na czeskich strażników kolejowych mnożą się. Na obszarze Rusi Podkarpackiej rozrzucane są liczne odezwy.

WZYWAJĄCE LUDNOŚĆ DO NIEPŁACENIA PODATKÓW

i organizowania demonstracyj. Luźne grupy, uzbrojone w strzelby myśliwskie, rewolwery oraz karabiny odebrane Czechom,

ZATRZYMUJĄ POCIĄGI,

skąd każą wysiadać żołnierzom i rozbrajają ich. Ostatni tego rodzaju wypadek zdarzył się wczoraj pomiędzy Homok a Beregszasz.

W kilku miejscowościach ludność wywiesiła flagi o węgierskich barwach narodowych, czemu sprzeciwiła się żandarmeria czeska.

W ostatnich dniach w rejonach pogranicznych można było wielokrotnie słyszeć

GĘSTY OGIEŃ KARABINÓW MASZYNOWYCH I DALEKIE HUKI ARMAT.

W nocy widzi się często łuny pożarów. W miastach pogranicznych po stronie czeskiej większość świateł jest pogaszona. W Beregszasz nocami nie widać ani jednego promyka światła.

Armia czeska na stopie wojennej

Pogłoski o reorganizacji sił zbrojnych zdementowane.—Spór o granice między Rusią Podkarpacką a Słowaczyzną

Stan wyjątkowy w miastach słowackich

PRAGA, 12 paźdz.

(PAT) Ze strony czeskosłowackiego sztabu generalnego oświadczono korespondentowi PAT-a, że wszekie pogłoski o rzekomych zamiarach przeobrażenia armii czeskosłowackiej na milicję w najmniejszym stopniu nie odpowiadają prawdzie.

Dotychczas jeszcze nie przystąpiono do opracowywania żadnych planów w reorganizacji armii czeskosłowackiej, ani jej ordre de bataille ze względu na to, że pierwszym i głównym zadaniem sztabu generalnego jest opracowywanie całego planu dyslokacyjnego w związku ze zmianą granic terytorialnych.

Sprawa zmian organizacyjnych armii będzie przedmiotem studiów czynników kompetentnych. Dopiero z chwilą ostatecznego uregulowania międzynarodowej sytuacji kraju i wyjaśnienia zasadniczej kwestii, czy republika czechosłowacka będzie uznana formalnie za państwo neutralne, czy też będzie prowadzić własną politykę międzynarodową, której jednym z czynników jest posiadanie silnej armii.

Jedynym konkretnym zarządzeniem z dziedziny organizacji armii jest odroczenie powołania małego rocznika rekrutów na czas nieograniczony, co nie oznacza jednak, jak stwierdzają w sztabie generalnym, rezygnacji z poboru rekrutów w czasie późniejszym.

PRAGA, 12 paźdz.

(PAT) Autonomiczny rząd Rusi Podkarpackiej opuścił dziś w południe Pragę, udając się samolotem do Uzhorodu, celem objęcia władzy.

Pozostał jedynie minister Baczyński, który wszedł w skład delegacji czechosłowackiej do rokowań z Węgrami i odleciał do Komarna.

Zadaniem nowego rządu będzie uregulowanie m. inn. sprawy spornego terytorium pomiędzy Rusią Podkarpacką a Słowaczyzną. Żądania ruskie sięgają aż do linii ograniczonej: od północy przez Bardiow, Preszow, Koszyce, na południe zaś: linią etnograficzną wzdłuż Cieplice, Koszyce, Trebiszow, obejmując obszar od 8 do 10 tysięcy kilometów kwadratowych.

PRAGA, 12 paźdz.

Oficjalnie donoszą, że skutkiem zajęcia przez Niemców części terytorium czeskiego, sieć linij kolejowych tego kraju, wynosząca przed tym 13.560 klm., zmniejszyła się o 3.525, czyli o 26 proc.

* * *

BRATYSŁAWA, 12 paźdz.

Dowództwo policji w Bratysławie wydało rozporządzenie, zakazujące przebywania na ulicach miasta po godzinie 21-ej bez specjalnego zezwolenia.

Identyczne rozporządzenie wydały władze bezpieczeństwa w Koszycach.

Legion brytyjski czeka na rozkazy

Z urzędów słowackich usunięto portrety Benesza i Hodży

Londyn, 12 paźdz.

(PAT) Pierwszy kontyngent ochotników z British Legion, którzy mają udać się do Czechosłowacji, wyjechał do Tilbury, gdzie będzie oczekiwał na dalsze instrukcje

Bratysława, 12 paźdz.

(PAT) Z gmachu urzędu krajowego w Bratysławie, jak również z gmachów innych urzędów słowackich, usunięte zostały portrety b. prezydenta Benesza i b. premiera Hodży.

Marsz. Śmigły-Rydz na Zaolziu

Triumfalny wjazd Naczelnego Wodza do Cieszyna.—Spontaniczne owacje tłumów.—Imponująca rewia wojskowa

CIESZYN, 12 października.

Dzisiaj o godz. 9.40 przybył do Cieszyna z Warszawy pociągiem specjalnym Marszałek Edward Śmigły Rydz. Jeszcze w ciągu nocy domy udekorowano sztandarami i zielenią.

Na bogato udekorowanym peronie dworca wschodniego w Cieszynie ustawiła się kompania honorowa ze sztandarem i orkiestrą oraz oddział Legionu Zaolzańskiego.

Na krótko przed przyjazdem pociągu przybył dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Bortnowski w towarzystwie gen. Malinowskiego, gen. Łuczyńskiego, komendanta straży granicznej gen. Jur-Gorzechowskiego i oficerów sztabu, oraz wojewoda śląski dr. Grażyński wraz z delegatem woj. śląskiego przy samodzielnej grupie operacyjnej „Śląsk" wicewoj. Malhomme i starostą powiatu cieszyńskiego Klaczkowskim.

O godz. 9.40 rozlega się komenda „Prezentuj broń"! Przy dźwiękach hymnu narodowego

WJEŻDŻA NA DWORZEC POCIĄG SPECJALNY. Z WAGONU WYSIADA NACZELNY WÓDZ.

Wraz z Panem Marszałkiem przybyli: szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, płk. Strzelecki, płk. Munnich, płk. Glabisz. Ponadto przybył dyrektor Mieczysław Lepecki z prezydium rady ministrów.

Na dworcu w Cieszynie

Pan Marszałek wita się z przybyłymi na jego spotkanie. Dowódca kompanii honorowej składa raport. P. Marszałek Śmigły - Rydz przechodzi dwukrotnie wzdłuż frontu kompanii honorowej.

Następnie Pan Marszałek w towarzystwie gen. Bortnowskiego

WSIADA DO OTWARTEGO SAMOCHODU,

witany burzliwymi okrzykami przez licznie zgromadzoną przed dworcem publiczność i obrzucony kwiatami. Formuje się długi szereg samochodów, które przesuwają się wolno między szpalerami formacji obrony narodowej, prezentującej broń Zza kordonu żołnierzy sypie się

DESZCZ KWIATÓW.

Wzdłuż całej trasy tłumnie ustawiona publiczność wznosi entuzjastyczne okrzyki. Przy moście nad Olzą, ustawiono wspaniałą bramę triumfalną. U góry widnieje napis: „Ziemia piastowska wita Oswobodziciela".

Pod bramą oczekuje przybycia Naczelnego Wodza burmistrz połączonego Cieszyna Halfar, starosta cieszyński Klaczkowski, starosta frysztacki dr. Wolf. oraz liczne delegacje związków i stowarzyszeń Polaków z Zaolzia.

W chwili, gdy Marszałek Śmigły - Rydz wysiadł z samochodu, podszedł do niego burmistrz Halfar, aby w imieniu ludności połączonego Cieszyna powitać Wodza tej armii, której Śląsk Zaolzański zawdzięcza swe wyzwolenie.

Przemówienie P. Marszałka

Następnie zabrał głos Marszałek Śmigły - Rydz, wygłaszając następujące przemówienie:

„Panie burmistrzu! Obywatele!

Jestem naprawdę głęboko wzruszony słowami, które pan wypowiedział. Jestem tak wzruszony, jak wówczas, gdy słuchałem entuzjazmu głębokiej radości, która szła przez przestworza Polski w dniu, gdy żołnierz polski po raz pierwszy przekroczył ten most.

Ale poza radością, która jest i musi być z natury rzeczy w Waszych sercach, na pewno jest i duma z tego, że przetrwaliśmy jako twardzi, hartowni Polacy, którzy nie ugięli się, manifestując stale swoją wolę powrotu do Macierzy i to, że czują się Polakami i Polakami pozostaną.

W tym pierwszym dniu, gdy kraj Wasz począł przechodzić pod władzę Polski, gdy okrzyk Waszej radości rozlegał się stokrotnym echem po całej Polsce, każda łza, która płynęła po wzruszonym policzku Waszym, wywoływała podobną łzę na bratnim policzku po tamtej stronie Polski.

Poza tym, że wracacie do nas, że przez to staliśmy się silniejsi, Naród Polski przy sposobności tych wielkich dni odniósł jeszcze jedną wielką korzyść. Teraz, jak żołnierz, kiedy do bitwy idzie, kiedy wie, że za chwilę stanie w obliczu niebezpieczeństwa, ogląda swą broń, patrzy, czy karabin ma nabity, tak samo i Naród Polski w owych dniach spojrzał po sobie na swoją broń moralną, rozejrzał się, jak ma postąpić, zrobił apel swoich sił duchowych, swej wiary i woli.

Kiedy stwierdził w swej duszy zdrowy instynkt narodowy i państwowy, potrzebny każdemu narodowi i każdemu państwu, które chce się utrzymać na powierzchni życia międzynarodowego, zobaczył, co jest zdrowym ziarnem, a co plewą, co jest kruszcem twardym, a co gliną, która się rozsypuje między palcami.

To jest ten wielki zysk poza innymi zyskami, które Naród Polski zdobył w tych dniach.

Kończę już moje słowa. Jeszcze raz wypowiadam głęboką radość, że mogę tu stanąć między Wami i chcę jeszcze jedno stwierdzić: do tych ostatnich dni, gdy my z Polski rozmawialiśmy z Wami, mówiliśmy m y i w y. Minęły te czasy. Nie ma już formy m y i w y. Została ona złamana, skruszona, odrzucona precz. Teraz jesteśmy tylko m y. Wszyscy zjednoczeni. M y, wszyscy mający swoim wysiłkiem i swoją pracą zrobić Polskę potężną i silna, żeby ją taką oddać pokoleniom następnym".

Manifestacje na cześć Wodza

Nieprzebrane tłumy, które zaległy cały most i ulicę Marszałka Piłsudskiego w Cieszynie Zachodnim, manifestowały przez długi czas na cześć Naczelnego Wodza. Drogę od mostu do ustawionej w połowie ulicy Marszałka Piłsudskiego trybuny honorowej odbył Marszałek Śmigły-Rydz piechotą.

Ulicę Marszałka Piłsudskiego wysypano żółtym piaskiem. Szerokie pasy jezdni około chodników wyłożono jedliną. Wzdłuż całej ulicy wzniesiono szereg wysokich masztów, z których powiewały w dół flagi narodowe. Mniej, więcej w połowie ulicy wybudowano dwie duże trybuny, bogato przybrane emblematami narodowymi i zielenią. Między nimi, nieco ku przodowi wysunięta trybuna dla Wodza Naczelnego. Na froncie tej trybuny na amarantowym tle umieszczono wielkich rozmiarów Orła Białego. Tylną ścianę trybuny tworzą gęsto rozmieszczone sztandary.

Pan Marszałek

WCHODZI NA TRYBUNE, ABY PRZYJĄĆ DEFILADE.

Obok zajmują miejsca: szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Bortnowski, wojewoda śląski dr Grażyński, wicewojewoda Malhomme, Z chwilą ukazania się Marszałka na trybunie burzliwe owacje spotęgowały się jeszcze bardziej.

Defilada przed Marszałkiem.

Godzina 10-ta. Przed trybunę Marszałka podjeżdża konno gen. Abraham i melduje

GOTOWOŚĆ WOJSKA DO DEFILADY.

Gen. Abraham staje konno po prawej stronie trybuny. Z oddali słychać okrzyki, które z każdą chwilą zbliżają się coraz bardziej. To ukazały się pierwsze szeregi Legionu Zaolzia pod dowództwem płk. Zycha.

Z kolei wkracza piechota. Przechodzi kompania za kompanią, batalion za batalionem, pułk za pułkiem. Sztandary bojowe skłaniają się nisko przed Wodzem. Tłum ogarnia nieopisany entuzjazm. Z oddali nadlatują już skoczne dźwięki orkiestr. Po chwili ukazują się na wspaniałych białych koniach barwne zespoły orkiestr kawalerii. Tętent kopyt końskich po ulicach Cieszyna Zachodniego miesza się z potężnym warkotem licznych eskadr samolotów bojowych. Wszystkie głowy zwracają się ku przodowi, śledząc manifestację polskiej floty powietrznej. Wreszcie przechodzi brygada kawalerii, następuje krótka przerwa, konieczna dla przygotowania defilady artylerii i brygady zmotoryzowanej.

U wylotu mostu ukazują się po dłuższej chwili, okryte pianą, konie, ciągnące jaszcze i działa. Przechodzi artyleria lekka, ciężka, zwinne działa przeciwpancerne, a huk motorów zwiastuje defiladę brygady zmotoryzowanej. Wyłaniają się zwinne tankietki i ciężkie czołgi, dalej oddziały piechoty zmotoryzowanej, po czym nową falą entuzjazmu witają ślązacy zmotoryzowaną artylerię. Wreszcie defiladę zamykają przytłaczające swoim ogromem, ciągnione przez traktory, potężne działa artylerii najcięższej.

Gen. Abraham podjeżdża do Marszałka Śmigłego-Rydza i melduje mu, iż defilada skończona.

Pan Marszałek schodzi z trybuny i wśród nieopisanego entuzjazmu tłumów zbliża się do stojącej naprzeciw trybuny grupy harcerek. W tym momencie pękają kordony i Pan Marszałek, otoczony wiwatującym tłumem, wsiada do samochodu i udaje się na krótki wypoczynek.

Objazd powiatu cieszyńskiego

O godz. 14-ej P. Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie gen. Bortnowskiego

UDAŁ SIĘ SAMOCHODEM NA OBJAZD POŁUDNIOWEJ CZĘŚCI POWIATU CIESZYŃSKIEGO.

W Gieborach, Oldrzychowicach, Wędryni i innych miejscowościach zgromadzone tłumy ludności i młodzieży szkolnej obrzuciły samochód Marszałka kwiatami, wznosząc na jego cześć gromkie okrzyki.

W Bystrzycy, koło bramy tryumfalnej zgromadziły się oddziały Legionu Zaolzańskiego, sokolstwa, harcerzy i członkowie organizacyj społecznych. Wzdłuż całej drogi stały w szpalerach dzieci szkolne, które powiewały chorągiewkami o barwach narodowych, wznosząc okrzyki na cześć Marszałka. Do Pana Marszałka przemówił imieniem ludności ks, pastor Karpecki.

Głęboko wzruszyła Pana Marszałka 5-letnia Halinka Niedobówna, która wręczyła mu wiązankę kwiatów.

MARSZAŁEK SERDECZNIE UŚCISKAŁ DZIECKO.

W dalszej drodze do Jabłonkowa zastępy młodzieży szkolnej z chorągiewkami i kwiatami oraz tłumy ludności i banderie góralskie witały Pana Marszałka w Gródku i Nawsiu.

U wylotu ulicy, prowadzącej na rynek jabłonowski, na bramie tryumfalnej widniał napis

„WITAJ WODZU, OSWOBODZICIELU ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO".

Pan Marszałek przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł przed frontem ustawionej na rynku kompanii honorowej, po czym podszedł do zebranych opodal przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Z rynku

MARSZAŁEK PRZESZEDŁ PIESZO DO DOMU, W KTÓRYM W R. 1914 MIESZKAŁ MARSZAŁEK PIŁSUDSKI.

Na domu tym wmurowana jest tablica pamiątkowa, a przed nią ustawiono dziś honorową wartę sokołów i harcerzy. Marszałek Śmigły-Rydz złożył pod tablicą wiązankę kwiatów z szarfami o barwach narodowych i orderu „Virtuti Militari", po czym wpisał się do księgi pamiątkowej i zwiedził wnętrze domu.

W Mostach przed bramą tryumfalną Pan Marszałek przyjął od kerownika miejscowej szkoły, p. Pazdziory, chleb i sól, po czym wysłuchał jego przemówienia powitalnego.

Wódz Naczelny w dalszej drodze przejechał przez Przełęcz Jabłonkowską,

ZATRZYMUJĄC SIE NASTĘPNIE W ODLEGŁOŚCI KILKUNASTU METRÓW OD GRANICY SŁOWACJI.

W dalszym objeździe przez Dolną Łomnę i Sałajkę, w której powitano Go biciem w dzwony kościelne, przybył dostojny gość do Łomnej Górnej.

Po powrocie do Cieszyna Pan Marszałek udał się na krótki wypoczynek do swego wagonu, po czym przybył do hotelu „Pod Jeleniem", gdzie w ścisłym gronie spożył obiad.

Jutro rano start do lotu stratosferycznego

WARSZAWA, 12 października.

(PAT) Stan pogody w Dolinie Chochołowskiej w dniu dzisiejszym uległ gwałtownej poprawie.

Komenda obozu stratosferycznego na Polanie Chochołowskiej komunikuje, że jutro, w czwartek, w godzinach wieczornych rozpocznie się napełnianie balonu „Gwiazda Polski" wodorem. Start balonu nastąpi, o ile pogoda sie nie zmieni, w piątek we wczesnych godzinach rannych.

Zgon w. ks. Cyryla Romanowa, pretendenta do tronu rosyjskiego

PARYŻ, 12 października.

(PAT) W klinice prywatnej w Neully zmarł wielki książę rosyjski Cyryl.

Ks. Cyryl urodził się w r. 1876. Ogłosił się on szefem domu Romanowych i kuratorem tronu 26 lipca 1922 r.

Ks. Cyryl pozostawił troje dzieci, z których syn, wielki książę Włodzimierz, urodzony w r. 1917, staje się obecnie szefem domu Romanowych.

Wyrok śmierci w Wejherowie

Gdynia, 12 października.

(PAT) Dziś wieczorem na sesji wyjazdowej gdyńskiego sądu okręgowego w Wejherowie, po trzydniowej rozprawie skazany został na karę śmierci Wilhelm Bartoszyk za zamordowanie w Słodówku, pod Łęzycami. powiat morski, małżonków Józefa i Albertyny Zielonków.

KONSOLIDACJA

W ubiegłym tygodniu po wszystkich uroczystościach parlamentarnych i nieparlamentarnych z powodu szczęśliwego uniknięcia wojny, wyraziliśmy na łamach „Republiki" opinię, że nic się na świecie nie zmieniło. Pozostały te same przeciwieństwa między wielkimi mocarstwami, te same siły, które pchają do wojny. Ani w Godesberg, ani w Monachium nie wymyślono żadnego uniwersalnego lekarstwa na cierpienia Europy. Jeżeli Anglia i Niemcy podpisały protokół, że „nigdy między nimi nie dojdzie do wojny", to nie można tego dokumenciku traktować inaczej, aniżeli jako formalny wyraz grzeczności. Albowiem po upływie tygodnia od owej chwili Chamberlain zapowiedział spotęgowanie zbrojeń angielskich, a Hitler — niemieckich...

Więc tak się zbroją na żarty? Przeciwko komu?

Miliardów, i to licznych, nie wydaje się nadaremnie. Niebezpieczeństwo wojny zostało **odwleczone, ale nie zażegnane.** Przyznajemy się tu jednak do omyłki: wydawało się nam, że **okres pokojowych rokowań będzie dla przyzwoitości dłuższy.** Ani się zaczynał! Ledwo skończyli czułe mizdrzenie się już rozpoczynają wygrażanie zbrojną pięścią. Wielka Brytania chciała odroczyć rozprawę — widocznie nie czuła się jeszcze na siłach do starcia w otwartym polu. Osiągnęła odroczenie terminu, ale trzeba przyznać, że **zapłaciła za to bardzo drogo.** Hitler zrealizował w stosunku do Czechosłowacji **maksimum swego programu.** Czechosłowacja nie tylko straciła wszystkie swoje ziemie, zamieszkałe przez Niemców, lwią część przemysłu i surowców, swoje główne atrakcje turystyczne, ale i **skapitulowała kompletnie z roli politycznej i została wasalem Berlina.** To porozumienie, jakie teraz osiąga Praga z Berlinem przypomina nam bardzo „b u d o w a n i e" **państwa polskiego w roku 1916 rękami gen. Besselera** na podstawie „patentu dwuch cesarzy".

Pozycja Niemiec w Europie doznała gwałtownego wzmocnienia. Ich siła wypadowa w kierunku biegu Dunaju została znakomicie powiększona. Nowe **czesko-słowackie państwo agrarne stoi do dyspozycji Niemiec.** Po przez nowe granice Niemcy stykają się na wielkim obszarze z Węgrami. **Droga do nafty i zboża rumuńskiego stoi otworem.** Może później na Ukrainę... Na horyzoncie pojawia się **zarys państwowego problemu ukraińskiego na Rusi Przykarpackiej...**

W naszej części Europy wszystko rozwinęło się w myśl interesów niemieckich i przewidywań Hitlera. Trzeba to przyznać objektywnie, nie wyciągając, rzecz oczywista, ż a d n y c h f a t a l i s t y c z n y c h k o n s e k w e n c y j. Przypomnijmy sobie znów okres wojny światowej, kiedy armie gen. Mackensena posunęły się o wiele jeszcze dalej w kierunku Rumunii, a **wojska niemieckie wpiły się w głąb Ukrainy.** I mimo to Niemcy z kretesem przegrały wojnę!...

* * *

Jakie konsekwencje z powyższego stanu rzeczy musi wyciągnąć Polska?

Sytuacja polityczna w całej Europie jest **płynna.** Wszystko znajduje się w ruchu, przegrupowuje się, przesuwa się, jak gdyby przygotowując się do przyszłych rozgrywek. To co wczoraj wydawało się „murowane", dziś **rozsypuje się w proch.** W tych warunkach kiedy prawo, sprawiedliwość, honor, podpis, sojusz tracą swój pierwotny sens, **jedyną racją stanu każdego państwa jest siła.** Trzeba po raz tysiąc i pierwszy przypominać, wbijać w głowę, trąbić w ucho całemu społeczeństwu i każdemu z osobna, że **gwarancją państwa, społeczeństwa polskiego, każdej rodziny, każdej jednostki, życia i mienia jest armia i potencjał gospodarczy.** Dozbrojenie nie tylko jako pomnożenie efektywów militarnych, ale i **podniesienie wytwórczości i wymiany krajowej** — oto jest zadanie, które stoi przed każdym obywatelem. **Wszystko to, co nie zmierza do pokrzepienia i pomnożenia siły państwowej jest marnotrastwem, które trzeba likwidować.** Objawy anarchii, próby zaszczepienia na grunt polski obcych interesów, usiłowania obcych agentur, prądy anarchizujące — te wszystkie wrogie państwu polskiemu siły odśrodkowe muszą być czemprędzej unieszkodliwione.

Widzieliśmy na własne oczy w ostatnich dniach, jak dokonywał się **cud prawdziwego zjednoczenia narodowego w obliczu problemu zaolzańskiego.** Nagle pogodziły się partie skrajnie odmienne i ludzie bez różnicy programów politycznych, wyznań i ras.

Ale przecież ważny problem rewindykacji ziem polskich, które dotychczas pozostawały pod obcym panowaniem nie wyczerpał zadań chwili. **Jeszcze nie załatwiono sprawy Spisza i Orawy, jeszcze granica etnograficzna pomiędzy Polakami a Czechami nie pokryła się z granicą polityczną.** Kocioł, który gotuje się **w Czechach, Słowacji i na Rusi Przykarpackiej** rzuca jeszcze gorące bryzgi dookoła — kto wie co z tego wyniknie? Układ sił w Europie budzi **największe obawy na przyszłość.**



Konsolidacja w Polsce w tych warunkach staje się już nie tylko **rzeczą p o l e c o n ą przez czynniki wyższe.** To jest **imperatyw kategoryczny, narzucony przez historię, który musi być realizowany.** Trzeba **zawiesić** w Polsce wszystkie walki wewnętrzne. Trzeba policzyć wszystkie posiadane siły i **zużytkować je według najlepszego przeznaczenia.** Wszystko, co jest **zdatne i chętne do obrony państwa i wzmocnienia sił jego musi być przygarnięte i umocnione w wierze. Polska nie ma ani jednego żołnierza, ani jednego człowieka na stracenie.**

Tak rozumiemy **problem konsolidacji narodowej.** Taka konsolidacja jedynie pozwoli spokojnie patrzeć w przyszłość, chociaż ta przyszłość będzie napewno gorsza i trudniejsza od dnia bieżącego.

O.

Ministrowie Kandydują do sejmu,

z wyjątkiem min. gen. Kasprzyckiego.—Kto kandyduje z terenu Warszawy

Warszawa, 12 paźrziernika.

Jak wiadomo, w dniu 13 b. m. w całym kraju nastąpi ustalenie kandydatur na posłów do sejmu przez zgromadzenia wyborcze, których zbierze się na całym terenie kraju 104, a więc dokładnie tyle, ile jest okręgów wyborczych, z którego każdy wysyła do sejmu po dwóch posłów. Zgromadzenia wyborcze ustalą podwójną liczbę kandydatur, a mianowicie po 4 na każdy okręg wyborczy.

W przeddzień zgromadzeń wyborczych sytuacja na froncie wyborczym przedstawiała się w ten sposób, iż kandydowanie do sejmu przez wszystkich członków rządu, za wyjątkiem ministra spraw wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego, uchodzi za rzecz pewną.

Jak już donosiliśmy, p. premier gen. dr. Sławoj-Składkowski kandyduje na terenie Kalisza, wicepremier inż. Kwiatkowski na terenie Śląska.

W ciągu dwóch dni odbyły się narady w sztabie OZN z udziałem działaczów prowincjonalnych dla których ustalono listy kandydatów, które przedstawione będą przez mężów zaufania O. Z. N. w poszczególnych zgromadzeniach wyborczych.

Na terenie stolicy **czołowym kandydatem w okręgu wyborczym nr. 5, obejmującym śródmieście Warszawy, jest prof. Wacław Makowski, b. wicemarszałek senatu, który obecnie kandyduje do sejmu i przewidziany jest na stanowisko marszałka przyszłego sejmu.**

Jest rzeczą charakterystyczną że prof. Makowski kandyduje w tym samym okręgu w którym w wyborach poprzednich kandydował płk. Sławek.

Obok niego na terenie śródmieścia Warszawy kandyduje **adw. Szczepański, b. poseł, zbliżony do grupy ONR, oraz dr. Ryszard Piestrzyński, naczelny redaktor „Kuriera Porannego", dawny poseł Stronnictwa Narodowego.**

Na przedmieściach Warszawy kandyduje m. in. red. Ketelbach jeden z kierowników prac kulturalno-oświatowych O. Z. N., dalej znany księgarz warszawski dr. Jan Gebethner, a na terenie Pragi — ks. Padacz, rektor praskiego seminarium duchownego.

Z pośród osobistości, które reprezentowały Warszawę w poprzednim sejmie oprócz płk. Sławka ubywa więc m. in. pos. Jan Hoppe przywódca grupy „Jutra Pracy", dalej b. pos. Gardecki, niegdyś przywódca socjalistycznych robotników stolicy.

Na terenie dzielnicy żydowskiej kandyduje m. in. b. pos. Urbański, prezes organizacji dozorców domowych. Poza tym przewidziane są dwie kandydatury żydowskie, co do których jednak, do ostatniej chwili, żadne uzgodnienia nie miały jeszcze miejsca.

* * *

Z kół zbliżonych do organizacji „Falanga" słychać, że na terenie zgromadzenia wyborczego sympatycy „Falangi" będą się starali przeprowadzić kandydatury swoich zwolenników a m. in. na Pradze, przedmieściu Warszawy, kandydaturę adw. Matuszewskiego, jednego z czołowych kierowników „Falangi".

Ukraińcy gratulują min. gen. Kasprzyckiemu

z okazji powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski

Warszawa, 12 października.

(PAT) P. minister spraw wojskowych otrzymał pismo od zarządu głównego Ukraińskiego Centralnego Komitetu treści następującej:

„Zarząd główny Ukraińskiego Komitetu Centralnego ma zaszczyt przesłać Panu, Jaśnie Wielmożny Panie Ministrze, najszczersze pozdrowienie z powodu tak szczęśliwego, zwycięskiego rozwiązania doniosłego dla narodu polskiego zagadnienia powrotu kraju Zaolzańskiego do łona Polski odrodzonej.

Przy tej sposobności zarząd główny Ukraińskiego Komitetu Centralnego prosi Pana, Jaśnie Wielmożny Panie Ministrze, przyjąć wyrazy wysokiego szacunku i poważania."

PRZED DECYZJĄ W SPRAWIE PALESTYNY

Plan podziału definitywnie zaniechany. — Foreign Office przychylnie traktuje roszczenia arabskie.—Dr. Weizmann nie przyjął zaproszenia ministra spraw zagranicznych Iraku

Nowy projekt rozwiązania problemu palestyńskiego zagraża interesom Żydów

LONDYN, 12 października.

W „Colonial Office" odbywają się intensywne narady nad sprawą przyszłego ustroju Palestyny.

Zdaniem kół dobrze poinformowanych, sytuację uważać należy za poważną.

Foreign Office wywiera na urząd kolonialny presję w kierunku możliwie najrychlejszego rozwiązania problemu palestyńskiego, i to w sposób, który ma zadowolić czynniki arabskie.

Najbliższe dwa tygodnie będą decydujące dla losów Palestyny.

Do tej pory egzekutywa Agencji Żydowskiej nie została jeszcze oficjalnie poinformowana o przebiegu rozmów rządu angielskiego z czynnikami arabskimi. Jak sądzą,

DR. WEIZMANN BĘDZIE DZIŚ, LUB JUTRO ZAPROSZONY DO „COLONIAL OFFICE'U, GDZIE BĘDĄ MU PRZEDSTAWIONE ZAMIERZENIA RZĄDU w KWESTII PALESTYŃSKIEJ.

Jeśli to się okaże konieczne, zwołana będzie możliwie najrychlej konferencja czołowych osobistości żydowskich, przypuszczalnie w Ameryce, celem zdecydowania o krokach, które mają być podjęte przed rozstrzygnięciem sprawy palestyńskiej.

Jak się okazuje:

1) Raport Komisji Woodheada (Palestine Commision) będzie wręczony w dniu 20 października (czwartek przyszłego tygodnia).

2) Colonial Office nie powziął jeszcze definitywnych decyzji w kwestii palestyńskiej. Trudność znalezienia kompromisu między stanowiskiem Foreign Office'u a żądaniami żydowskimi jest bardzo duża.

3) PLAN PODZIAŁU PALESTYNY ZOSTAŁ ZANIECHANY. WPŁYNĘŁY NATOMIAST INNE PROJEKTY ROZWIĄZANIA PROBLEMU PALESTYŃSKIEGO, KTÓRE SĄ BARDZO NIEKORZYSTNE, A NAWET NIEBEZPIECZNE DLA SPRAWY ŻYDOWSKIEJ.

4) Minister kolonii Malcolm Mac Donald jest przeciwny wnioskom, wysuniętym przez ministra spraw zagranicznych Iraku, Tewfika Sevid-bey Suweidi.

5) W dotychczasowych swych rozmowach z d-rem Weizmannem, minister Mac Donald ograniczył się wyłącznie do spraw bezpieczeństwa w Palestynie, nie poruszając jeszcze zagadnień, związanych z przyszłym politycznym ustrojem Palestyny.

* * *

LONDYN, 12 października.

Przed opuszczeniem Londynu minister spraw zagranicznych Iraku, Tewfik-bey Suweidi wyraził życzenie ponownego spotkania się z d-rem Weizmannem, z którym zetknął się raz na terenie prywatnym.

Dr. Weizmann nie przyjął jednak zaproszenia, wychodząc z założenia, że propozycje iraskie nie mogą służyć za podstawę lub punkt wyjściowy do jakichkolwiek rozmów.

Egzekutywa Agencji Żydowskiej obraduje w permanencji, śledząc pilnie kontakt ze wszystkimi większymi skupieniami żydowskimi.

Z kół, zbliżonych do egzekutywy Agencji Żydowskiej, informują, że pogłoski o zwołaniu Wielkego A. C. do Londynu w pierwszych dniach listopada, uważać należy za przedwczesne.

Rozmowy dr. Weizmanna z min. Macdonaldem

Narady Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego. — Dzieło odbudowy Palestyny nie będzie przerwane

JEROZOLIMA, 12 października

Przez cały dzień wczorajszy obradował Ścisły Sjonistyczny Komitet Wykonawczy (A. C.), któremu przewodniczy M. M. Usyszkin. W swym przemówieniu inauguracyjnym, Usyszkin podkreślił, że pogłoski na temat sytuacji politycznej nie mogą hamować dalszego biegu żydowskiej pracy odbudowy Palestyny.

W wyczerpującym referacie o sytuacji politycznej M. Szertok zdał sprawę z konferencji, odbytych w Londynie przez d-ra Weizmanna z ministrem kolonii Mac Donaldem. Szertok podkreślił z naciskiem, że do tej pory nie poczyniono żadnych definitywnych propozycji, i że wniosków takich spodziewać się należy dopiero po ogłoszeniu raportu komisji Woodheada.

W dyskusji nad sprawozdaniem politycznym zabierali głos prawie wszyscy członkowie ścisłego A. C. Niektórzy członkowie podkreślili doniosłość pomocy, jakiej w chwili obecnej udzielić może żydostwo amerykańskie ruchowi sjonistycznemu.

Dyskusja dała wyraz zupełnie jednolitemu stanowisku wszystkich stronnictw sjonistycznych wobec nowej sytuacji. W uchwalonej rezolucji ścisły A. C. apeluje do Żydów wszystkich krajów o udzielenie w przełomowej chwili pełnej pomocy i poparcia egzekutywie Agencji Żydowskiej. Podjęto też uchwałę w sprawie konieczności zwołania sesji wielkiego A. C.

TERORYŚCI OPANOWALI PRAWIE CAŁY KRAJ

Połączenia kolejowe są zerwane. — Władze brytyjskie ewakuowały z wielu miast urzędy.—Kolonie żydowskie zostały ufortyfikowane

Krwawe starcia w Nablus i Jaffie

LONDYN, 12 października.

(PAT) Prasa angielska pełna jest dziś alarmujących wiadomości na temat obecnej sytuacji w Palestynie. Wiadomości te dopiero teraz dotarły do Anglii z powodu ostrej cenzury pocztowej i prasowej, która od trzech miesięcy była wprowadzona w Palestynie.

Z opisów palestyńskich korespondentów dzienników angielskich wynika, że tylko te miasta i okręgi palestyńskie, gdzie stacjonowane są wojska brytyjskie, których siła obecnie podniesiona została do 25 tysięcy, znajdują się faktycznie pod władzą administracji brytyjskiej. Reszta kraju podzielona jest przez arabską naczelną komendę powstańczą na wojskowe okręgi, którymi administrują wojskowi dowódcy arabscy, ściągający na cele powstańcze podatki i powołujący sądy.

Następnym dowódcą sił powstańczych jest wieśniak palestyński Abdul Rahim Elhaj Mohammed, zaś dowódcą oddziałów powstańczych, działających w okolicy Jerozolimy, jest Abdul Razzak.

Władze palestyńskie zmuszone były EWAKUOWAĆ Z MIAST I MIASTECZEK NIEMAL CAŁEGO KRAJU POSTERUNKI POLICYJNE I ZAMKNĄĆ SĄDY MIEJSKIE, POCZTY I INNE URZĘDY.

Nawet centralna dzielnica Jerozolimy uważana jest za niepewną.

POŁĄCZENIA KOLEJOWE MIĘDZY JEROZOLIMĄ A LYDDĄ SĄ ZUPEŁNIE PRZERWANE.

Na torach kolejowych powstańcy posadzili jarzyny i zasadzili drzewa.

Komunikacja telefoniczna w całym kraju jest zupełnie zdezorganizowana. Kolonie żydowskie sterczą — niczym ufortyfikowane wyspy w morzu rewolucji.

JEŹDZIĆ PO PALESTYNIE MOŻNA TYLKO W SAMOCHODACH PANCERNYCH, LUB ZA SPECJALNYM POZWOLENIEM POWSTAŃCÓW.

Korespondenci twierdzą, że obecna rewolucja jest największa, jaką zna historia Palestyny.

JEROZOLIMA, 12 paźdz.

Wczoraj w nocy terorysći arabscy ostrzeliwali w Jerozolimie liczne budynki użyteczności publicznej. Między innymi ostrzeliwany był dom starców i instytut dla niewidomych. Rabin Fischman, członek egzekutywy Agencji Żydowskiej, który w nocy wracał z posiedzenia Ścisłego A. C., musiał wysiąść z ostrzeliwanego samochodu i przez pół godziny przemykał się uliczkami miasta aż dotarł do swego mieszkania. Przy

Dalszy ciąg na str. 9-ej.

Grożą nie tylko Żydom, ale również Anglii

Rezolucje Kongresu panarabskiego w Kairze

KAIR, 12 października.

(PAT) Wczoraj odbyło się tu plenarne posiedzenie kongresu panarabskiego, na którym przedłożono delegatom rezolucje, uchwalone przy drzwiach zamkniętych przez komisję.

Tekst tych rezolucyj jest następujący: „Kongres uważa za nieważną deklarację Balfoura, przyrzekającą Żydom pomoc w stworzeniu ich ośrodka narodowego w Palestynie. Żąda natychmiastowego położenia kresu imigracji Żydów do Palestyny. Odrzuca wszelkie formy podziału Palestyny. Żąda utworzenia rządu konstytucyjnego w Palestynie oraz podpisania traktatu między W. Brytanią a Arabami. Domaga się generalnej amnestii więźniów politycznych i natychmiastowego wypuszczenia na wolność uwięzionych szefów szczepów.

Kongres stwierdza, że przyjęcie tych żądań jest jedynym możliwym rozwiązaniem zagadnienia palestyńskiego. W razie ich nieprzyjęcia, wszystkie narody arabskie zmuszone zostaną do uważania obywateli brytyjskich i Żydów za nieprzyjaciół wraz z wszystkimi socjalnymi, politycznymi i ekonomicznymi konsekwencjami tego stanu rzeczy.

Kongres domaga się od rządów wszystkich krajów arabskich poparcia w powziętych decyzjach oraz zakomunikowania ich rządowi W. Brytanii oraz Lidze Narodów."

Kongres proponuje utworzenie stałej komisji z siedzibą w Kairze, której zadaniem będzie czuwanie nad wykonaniem tych decyzyj. W zakończeniu stwierdza kongres, że chcąc dać dowód swej dobrej woli, przyznaje prawo obywatelstwa Żydom, znajdującym się już w Palestynie.

Odpowiedź dr. Weizmanna na „ultimatum"

arabskiego Komitetu Obrony Palestyny

Londyn, 12 października.

(PAT) Prezes wszechświatowej organizacji sjonistycznej dr. Weizmann przesłał w odpowiedzi na „ultimatum" arabskie komitetowi obrony Palestyny w Damaszku telegraficzną deklarację w której oznajmia, że kontynuowanie przez Arabów prześladowania Żydów prowadzić będzie do wzmożenia przywiązania mas żydowskich do ideologii sjonizmu.

Podobne stanowisko zajmowane przez Arabów oświadcza dr. Weizmann jest wyraźną zapowiedzią pożałowania godnego losu, jakiego mogą oczekiwać Żydzi, znajdujący się w krajach arabskich w pozycji mniejszości narodowej. Żydzi palestyńscy pragną żyć w zgodzie z sąsiadującymi z nimi krajami arabskimi, ale kraje te muszą uznać prawa żydowskie w Palestynie.

Listy kandydatów na posłów

zostaną dziś ustalone na okręgowych zgromadzeniach wyborczych.—Ostatni dzień sprawdzania spisu wyborców

Dziś więc nastąpi, zgodnie z kalendarzykiem wyborczym, najważniejszy akt, poprzedzający wybory do sejmu. We wszystkich 104 okręgach wyborczych na terenie kraju ustalone będą listy **kandydatów na posłów.**

Zgromadzenia okręgowe w Łodzi, w okręgach 15, 16 i 17 odbędą się o godz. 7 wiecz. **Zgromadzenie dla okręgu 15** — pod przewodnictwem komisarza mec. Obuchowicza w sali straży ogniowej przy ul. 11 Listopada 4, i **dla okręgu 16** — pod przewodnictwem komisarza dyr. Wojteckiego w sali przy ul. 11 Listopada 21 i **dla okręgu 17** — pod przewodnictwem komisarza dyr. Hertla w sali przy ul. Piotrkowskiej 295. **Dla okręgu 18,** obejmującego powiaty łódzki i łęczycki, zgromadzenie okręgowe zbierze się o godz. 10 rano, pod przewodnictwem komisarza prez. Kopczyńskiego, w sali przy ul. 11 Listopada 4.

Zgromadzenie wyborcze dla okręgu 15 liczy **131 delegatów,** dla okręgu 16 — **122 delegatów,** dla okręgu 17 — **116 delegatów.**

Ustalenie list kandydatów na posłów odbywa się w sposób następujący:

Każdy uczestnik zgromadzenia może zgłosić nazwisko kandydata na posła. Jeśli zgłoszono tylko cztery nazwiska, **wszystkie one wpisane zostają na listę kandydatów na posłów bez głosowania.** Jeśli zgłoszono więcej niż cztery nazwiska, przewodniczący zarządza głosowania, a później **wpisuje na listę kandydatów te nazwiska, które uzyskały minimum 1/4 głosów wszystkich obecnych.** Minimum na liście muszą być 4 nazwiska, maksimum może być 12 nazwisk.

Nazwiska kandydatów, wysuwanych przez poszczególne organizacje są już nagół znane. Zmiana nastąpiła tylko w 15 okręgu, gdzie **z ramienia ChZZ miast p. Lucjana Dębczyńskiego kandydować ma b. radny Cyrański.** W ten sposób prowizoryczna lista kandydatów w 15 okręgu przedstawia się następująco: **ks. Szymanowski, Cyrański, Kozłowski, Mincberg, i Lewin.** W okręgu tym spodziewana jest też największa frekwencja głosujących ze względu na kandydaturę ks. Szymanowskiego oraz kandydatury żydowskie.

W okręgu 16 proponowane kandydatury poselskie, o których już donosiliśmy, pozostają bez zmian. Bez zmian też pozostają kandydatury w okręgu 17, chociaż istnieje możliwość, że w tym okręgu **wysunięty będzie jeszcze przedstawiciel ChZZ.** Naogół liczyć się należy z tym, że w każdym okręgu prawdopodobnie na listach umieszczonych będzie **po 6 kandydatów.**

Ustalone też zostały mniej więcej kandydatury poselskie na terenie całego województwa łódzkiego.

W okręgu 18 (powiaty łódzki i łęczycki) kandydować mają pp. **Zbigniew Lepecki, dyrektor departamentu w ministerstwie WR i OP** (a nie mjr. Lepecki z biura zleceń specjalnych przy prezydium ministrów), **b. poseł Cieplak,** dyrektor gimnazjum w Łęczycy i **b. senator Plocek.**

W okręgu 19 (powiaty łaski i sieradzki) kandydować mają pp. **Kolasa, rolnik, b. poseł Bartczak i Pawlik, nauczyciel, przedstawiciel Związku Młodej Wsi.**

W okręgu 20 (powiaty brzeziński i piotrkowski) kandydować będą pp. **b. poseł Drozd-Gierymski, prezes izby rolniczej w Łodzi Piotrowski, inż. Czech, agronom.**

W okręgu 21 (powiaty wieluński i radomszczański) kandydować mają **b. poseł Nowicki, mgr. Zarzycki prezes OPR i kółek rolniczych, Barski członek wydziału powiatowego i Laszczyński, rolnik.**

Po ustaleniu list kandydatów na posłów rozpocznie się dopiero właściwa akcja i agitacja przedwyborcza, którą z jednej strony prowadzić muszą komitety, wysuwające poszczególnych kandydatów, a z drugiej — sami kandydaci.

Już wczoraj przystąpiono **do montowania komitetów wyborczych w Łodzi.** M. in. powstały: **Komitet wyborczy izby rolniczej, pracowniczy komitet wyborczy, robotniczy komitet wyborczy, komitet dla poparcia kandydatów gospodarczych i in.**

***

W związku z wersjami, jakoby rada naczelna stronnictwa żydowsko-ortodoksyjnego „Aguda" powzięła uchwałę, nieuznającą **tej czy innej kandydatury żydowskiej w Łodzi,** komunikują nam z tej organizacji, że rada naczelna **nie powzięła żadnej uchwały w tej sprawie,** postanawiając poprzeć tego kandydata, który **znajdzie się na liście, w wyniku posiedzenia okręgowego zgromadzenia wyborczego.**

***

Dziś jest **ostatni dzień sprawdzania spisów wyborców do sejmu i senatu przez wszystkich uprawnionych do głosowania.** Kto jeszcze nie dopełnił tej formalności, winien zgłosić się do lokalu obwodowej komisji wyborczej, według adresu, uwidocznionego na bramie domu, w którym mieszka, w godzinach od 16 do 21, **celem sprawdzenia, czy nazwisko jego znajduje się w spisie.**

***

Wybory do senatu są, jak wiadomo, dwustopniowe. Wyborcy uprawnieni do głosowania zbiorą się **w dniu 23 b. m., a więc na dwa tygodnie przed wyborami do sejmu,** w wyznaczonych lokalach wyborczych. W każdym lokalu zbierze się **od 90 do 120 wyborców.** Każde takie zgromadzenie wybiera z pośród siebie **delegata do wojewódzkiego kolegium wyborczego.** A w dniu 13 listopada wszyscy delegaci **wyłonią senatorów.** Każdy wyborca ma prawo **zgłosić kandydata na delegata do wojewódzkiego kolegium wyborczego.** Dlatego też wszyscy uprawnieni winni sprawdzić, czy figurują w spisach. Dziś jest ostatni dzień sprawdzania spisów wyborców do senatu.

Wczoraj odbyło się **pierwsze posiedzenie komitetu wyborczego do rady miejskiej PPS i klasowych związków zawodowych,** na którym rozpoczęto układanie list kandydatów na radnych. PPS i klasowe związki wystawią listy we wszystkich okręgach.

Wczoraj też zawiązał się pracowniczy komtet wyborczy do rady miejskiej, który obejmuje wszystkie **organizacje pracowników umysłowych prywatnych** (unia związków zawodowych), państwowych, skarbowych i t. d., wchodzące w skład pracowniczej **komisji** porozumiewawczej. (s).

Z dziejów Łodzi

Dnia 13 października 1815 roku przejeżdżał przez ziemie łódzkie, a więc i prezz Łódź, Zgierz, Łęczycę, Pabjanice, Tomaszów i okolice car rosyjski Aleksander I-szy. Nikt go tu nie witał entuzjastycznie, nie stawiano mu bram triumfalnych, ani nie słano delegacyj. Towarzyszyły mu tylko liczne konwoje carskiej jazdy. Podprefekt powiatu zgierskiego zażądał wprawdzie dla cara asysty, założonej w roku 1809 w Łodzi tak zwanej gwardii narodowej, ale burmistrz ówczesny Łodzi odpowiedział mu, że asysty dać nie może, ani nie może dać gwardii na powitanie cara, gdyż owa gwardia znajduje się w stanie likwidacji.

KRONIKA

Październik 13 CZWARTEK		
Dziś	Edwarda	
Jutro	Kaliksta P. M.	
Wschód słońca		5.56
Zachód słońca		16.50
Wschód księżyca		19.40
Zachód księżyca		11.01
Długość dnia		11.57
Ubyło dnia		5.49

Krótkie wiadomości

71.281 DZIECI pobiera w tym roku naukę w publicznych szkołach powszechnych, jak wynika ze spisu komisji powszechnego nauczania. Szkolnictwo powszechne posiada łącznie 1393 oddziały w 123 szkołach. Liczba dzieci w szkołach powszechnych zmniejszyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy było 73.644 dzieci.

***

PARK IM. STASZICA, począwszy od dnia wczorajszego oświetlony będzie przez całą noc, z tego względu, iż został on zamieniony na wielki skwer, który umożliwia przejście z ul. Narutowicza na Cegielnianą. Dotychczas park ten był oświetlony tylko do godz. 12-ej w nocy.

***

DOM MATKI przy ulicy Sędziowskiej, przeznaczony dla matek bezdomnych i opuszczonych, rozwija się coraz bardziej. W ciągu września przebywało tam 18 matek, przyczym wszystkie są pannami i pracownicami domowymi. Badania stwierdziły, że ojcami dzieci tych matek byli: 1 szofer, 1 malarz, 1 urzędnik, 1 woźnica oraz 14 robotników. Wydział opieki społecznej wytoczył przeciwko ojcom procesy sądowe o alimenta.

***

LUSTRACJA SANITARNA zakładów piekarskich w Łodzi będzie przeprowadzona w bieżącym tygodniu dla stwierdzenia, czy właściciele zastosowali się do przepisów i przeprowadzili remonty, gwarantujące czystość i higienę wypieku.

***

DELEGATEM MIASTA w zarządzie Spółki Akcyjnej Kolei Elektrycznej Łódzkiej został wiceprezydent Kazimierz Kozłowski. Dotychczasowy delegat zarządu miejskiego dyr. Chodaczek, zrezygnował, ponieważ musiał opuścić Łódź, przeniesiony służbowo do innego miasta.

***

DZIŚ, W CZWARTEK, do powtórnej rejestracji rocznika 1918 stawić się winni w wydziale wojskowym zarządu miejskiego mężczyźni zamieszkali na terenie III komisariatu policji o nazwiskach na litery C, D, E, oraz zamieszkali na terenie VIII komisariatu o nazwiskach na litery: K, L, Ł. M.



Dom przy ul. Siedleckiej 12

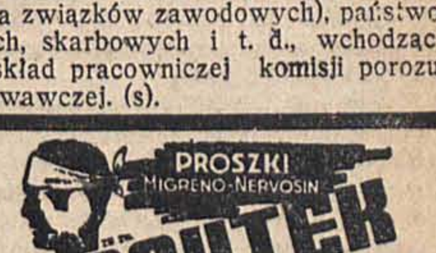
musi być zbadany przez inspekcję budowlaną

Akcja, podjęta przez związek lokatorów i sublokatorów województwa łódzkiego, w kierunku ochrony lokatorów starych domów, zatacza coraz szersze kręgi. Codziennie napływają meldunki ze wszystkich stron miasta, które natychmiast przekazywane są inspekcji budowlanej.

M. inn. wpłynęło wczoraj zameldowanie niejakiego Dreslera, lokatora domu przy ul. Siedleckiej 12, które zasługuje na szczególną uwagę:

Oto w mieszkaniach tego domu nie można **od dłuższego czasu otwierać wogóle okien,** są one bowiem tak przegniłe, że otwarcie ich grozi wypadnięciem okien z futryn, co może spowodować nieszczęśliwy wypadek na ulicy. **Belki w stropach i podłogach są całkowicie przegniłe i uginają się pod nogami lokatorów. Na schodach poręczy nie ma zupełnie,** jest tylko ich imitacja ze zwojów skręconego drutu, która absolutnie nie zabezpiecza przed wypadkiem. Ponieważ nadto klatka schodowa jest niewłaściwie oświetlona, lokatorzy muszą dokazywać codziennie cudów zręczności, by dostać się cało do swych mieszkań.

Meldunek powyższy przekazano natychmiast inspekcji budowlanej, która jeszcze dziś wyśle na miejsce specjalną komisję. (i)



Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące pateki: Sadowska-Lancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11-go Listopada 17), I. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja 28) J. Chądzyńska (Piotrkowska 165), E. Miller (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. Unieszowski (Dąbrowska 24-a).

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych

68-letni amant w konkurach

Zabrał swojej, o 36 lat odeń młodszej, narzeczonej 1500 zł. i... zrezygnował z małżeństwa.—Sąd skazał oszusta matrymonialnego na rok więzienia

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj sprawa, jedyna w swoim rodzaju ze względu na... wiek oskarżonego. **68-letni, nie dziarski bynajmniej mężczyzna, ale zgrzybiały starzec odpowiadał za oszustwo matrymonialne.**

Zełma Mendel Wegwajn jest z zawodu kupcem i był właścicielem małego domu na Bałutach.

Panna Matla Skał, licząca lat 32, była służącą, doświadczoną ciężko, bowiem opuścił ją pewien młody człowiek, zabierając 400 złotych i pozostawiając dziś 6-letnie dziecko, uważała, że **właśnie więcej niż dojrzały wiek i stanowisko społeczne Wegwajna, jako obywatela m. Łodzi i kupca, w dodatku wyjeżdżającego w sprawach handlowych często aż do Gdyni — są dostateczną rękojmią, iż drugiego, ciężkiego doświadczenia nie przeżyje i była gotowa go poślubić.** Oszczędności w sumie 1500 złotych miały przejść na własność **starego „pana młodego"** jeszcze przed ślubem.

Chodziło o to, że Wegwajn miał dla swej żony uwić **przytulne gniazdko w postaci przybudówki przy swym domku.** Gdy został spisany akt zaręczyn Skałówna wręczyła swemu przyszłemu 1500 złotych w dwóch ratach.

Nastąpiły potem **przygotowania do ślubu i zakupy do nowego domu.** Skałówna, idąca za radą narzeczonego, wyjechała na wieś, do krewnych, u których chowało się dziecko, by stamtąd przywieźć trochę pościeli i bielizny.

Po kilku dniach wróciła i **przeżyła nowy cios w swym życiu.** Ten stary, sędziwy jaź człowiek ją nabrał!

Rzeczy, jakie już wstawiła do przyszłego pokoju, **znalazła na korytarzu.** W mieszkaniu zastała jakiegoś obcego już człowieka, a **z ust ludzi dowiedziała się, że Wegwajn sprzedał domek.**

Znalazł się i sam narzeczony, który oświadczył przy zaalarmowanym posterunkowym, **że z małżeństwa rezygnuje i że 30 złotych, jakie jest winien Skałównie, może jej zwrócić.**

Taką samą wersję o owych zaledwie 30 złotych opowiedział wczoraj przed sądem oskarżony.

Innego zdania była poszkodowana, która, zeznając, jako świadek, podała, iż **oskarżony zabrał jej prawie całe oszczędności, planując z góry zerwanie zaręczyn. Za jej pieniądze opłaca teraz obrońcę.** Gdy go poznała, przedstawił jej dowód, że **ma lat 57.** Zawsze to o 11 lat mniej, i choć uważała, że różnica wieku między nimi jest znaczna, jednak gotowa była wyjść za człowieka, choćby starego, ale solidnego. Według jej wiadomości, **miał oskarżony w ten sposób oszukać jeszcze aż cztery kobiety. Obecnie mieszka z jakąś Rosjanką.**

Świadkowie zeznawali dalej, że wiedzieli lub nawet widzieli jak poszkodowana wręczała oskarżonemu pieniądze.

Sąd skazał 68-letniego oszusta matrymonialnego na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary pod warunkiem, że w ciągu roku zapłaci Skałównie 1500 zł. (l)

Błogosławieństwo Ojca Św.

dla profesora U.J. dr. R. Taubenschlaga

Nuncjusz papieski w Warszawie J. E. Ks. Arcybiskup Cortesi wystosował do dr. R. Taubenschlaga prof. U. J. następujący list:

„Warszawa, dnia 6 października 1938 r. Szanowny i łaskawy Panie Profesorze. Ojciec Św. otrzymał list, w którym Mu pan donosi o swoim nawróceniu na wiarę katolicką i w którym pan wyraża uczucie synowskiego przywiązania dla Niego, jako dla ojca wszystkich wiernych. O. Św. udziela panu z całego serca błogosławieństwa apostolskiego, ja zaś ze swojej strony jestem wyrazicielem Jego ojcowskich życzeń, aby pan poznał piękno życia chrześcijańskiego w całej rozciągłości i doznał radości przyciągając swoim przykładem tych, których dotąd nie oświeciła łaska, a którzy sercu pańskiemu są specjalnie drodzy. Przykład pański ma tym większe znaczenie, że pochodzi od znakomitego uczonego i badacza prawa, który jako członek słynnych kongresów odbytych w Rzymie miał sposobność ocenić, jak bardzo dobroczynnym dla wszystkich narodów jest wpływ prawa chrześcijańskiego.

Łączę Panie Profesorze wyrazy mego głębokiego szacunku wraz z zapewnieniem swego wysokiego poważania".

(—) Ph. CORTESI
Arcybiskup nuncjusz Apostolski

Uroczystość w aeroklubie warszawskim



Dnia 9 b. m. na lotnisku Aeroklubu Warszawskiego, odbyła się uroczystość przekazania Zarządowi Głównemu LOPP eskadry samolotów, ufundowanych przez zasłużonego przemysłowca warszawskiego Prezesa Juliana Glassa.

Na zdjęciu widzimy chwilę rozpoczęcia uroczystości. Siedzą od lewej: p. v.-Minister przemysłu i handlu Wierusz-Kowalski, p. v-Minister komunikacji Piasecki, ofiarodawca Julian Glass, prezes LOPP p. gen. dyw. L. Berbecki i delegat p. Prezydenta Miasta Chojęcki.

Miejmy nadzieję, że obywatelski czyn Prezesa Juliana Glassa pobudzi ofiarność społeczeństwa na cele obrony narodowej.

Akcja pomocy zimowej

dla bezrobotnych w Łodzi

Jak już donosiliśmy, z dniem 1 listopada wznowiona zostaje akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych w Łodzi. W związku z tym komitet lokalny już podjął prace przygotowawcze.

Walne zebranie komitetu zwołane zostanie dopiero za kilka dni, gdy ustalone będą normy świadczeń. Walne zebranie bowiem uchwalić musi budżet komitetu na okres pięciu miesięcy zimowych. Narazie rozpoczęto organizację personelu biurowego, przygotowuje się biura rozdzielcze, biura podsekcyi zbiórek i t.d. (i).

Bezrobotnych coraz mniej.

Spadek bezrobocia w Polsce postępuje w dalszym ciągu. Na dzień 15-go września r. b. zarejestrowano na terenie całego kraju 210 tysięcy bezrobotnych; wobec 211 tys. w dniu 1 września, 226 tys. 1 sierpnia i 261 tys. 1 lipca r. b.

W porównaniu ze stanem z 15 września 1937 r., liczba bezrobotnych jest o blisko 43 tys. mniejsza.

Zmniejszenie się cyfry bezrobotnych zawdzięczać należy trwającemu nadal ożywieniu w budownictwie i na robotach publicznych oraz zwiększeniu się produkcji przemysłowej. Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej osiągnął w sierpniu r. b. (przy podstawie rok 1928 — 100) 120,8, wobec 117,9 w miesiącu poprzednim, wzrósł więc o 2,5 proc. Wzrost produkcji w stosunku do sierpnia 1937 r. wynosi 5 i pół proc.

Do ogólnego wzrostu stanu zatrudnienia przyczyniło się w dużej mierze powstanie szeregu nowych warsztatów pracy w Centralnym Okręgu Przemysłowym i w innych częściach kraju oraz rozszerzenie zakładów już istniejących. Założono wielkie fabryki, m. in. tak ważne dla Polski nowe fabryki celulozy, cementownie i huty żelazne jako też mniejsze warsztaty pracy.

Małe zakłady przemysłowe, zatrudniające kilkudziesięciu a czasem nawet kilkunastu robotników prosperują dobrze. Mają one dostateczne zamówienia, co pozwala im na intensywną pracę.

Wiele z tych mniejszych fabryk założyli ludzie, którzy wygrali na Loterii Klasowej. Znane są wypadki, że dwóch, trzech „graczy loteryjnych", podjąwszy wygrane, porozumiało się ze sobą i postanowiło stworzyć wspólny warsztat pracy.

Liczba takich przedsiębiorstw będzie nadal wzrastała, bo każda klasa Loterii Klasowej przynosi nowe wygrane. Wiele ludzi, do których szczęście tak łaskawie się uśmiechnęło, uważa, że najlepszą lokatą kapitału przy obecnej koniunkturze jest warsztat przemysłowy, gdyż odrzuca on dobre zyski.

W dniu 19 października r. b. rozpocznie się ciągnienie pierwszej klasy 43-ej Loterii Klasowej. Loteria ta, która podobnie jak poprzednie daje duże szanse wygranej, przysporzy niewątpliwie krajowi sporo nowych fabrykantów.

SPORT

Walasiewiczówna wyjechała do Ameryki

Gdynia, 12 paźdz.

Statkiem „Batory" odjechała w środę do Nowego Jorku Stanisława Walasiewiczówna, po paromiesięcznym pobycie w kraju.

Tradycyjnym zwyczajem przyjęła na statku żegnających ją dziennikarzy, którym oświadczyła, że z tegorocznych swoich wyników jest bardzo zadowolona oraz zapowiedziała swój przyjazd do Polski w czerwcu przyszłego roku na sportowe igrzyska Polonii zagranicznej.

Protektorzy mistrzostw zapaśniczych Polski

Protektorat nad mistrzostwami zapaśniczymi Polski w stylu wolno-amerykańskim, które odbędą się w ciągu niedzieli w Łodzi, objęli prezydent miasta p. Mikołaj Godlewski oraz kierownik Okręgowego Urzędu W.F. i P.W. płk. Kurek.

Łódź reprezentować będą następujący zawodnicy: w wadze koguciej: Łazarski (I.K.P.) i Rybak (Wima), w wadze piórkowej: Kulesza (I.K.P.) i Kawał Cz. (Wima), w wadze lekkiej: Domański (Wima) i Kawał Wł. (Wima); w wadze półśredniej: Kauc (I.K.P.) i Barylak (I.K.P.), w wadze średniej: Hinc (Wima) i Tomczyk (I.K.P.), w wadze półciężkiej: Dąbrowski (I.K.P.) i Turek (I.K.P.) i w wadze ciężkiej: Jakubowski (I.K.P.) i ewent. Cymer (Wima).

Mistrzostwa rozegrane zostaną w sali polskiej YMCA przy ul. Traugutta Nr. 3a. O godzinie 9-ej rozpocznie się badanie lekarskie i ważenie zawodników, poczem po rozlosowaniu par, walki rozpoczną się o godz. 10-ej przed poł.

Skonecki zwycięzcą turnieju tenisowego

We wtorek został zakończony ostatecznie na kortach Union-Touringu doroczny turniej tenisowy o tytuł najlepszego łodzianina. W walce o pierwsze miejsce w grze pojedyńczej panów K. Skonecki (Wima) pokonał swego kolegę klubowego Kopla w czterech setach: 10:8, 1:5, 6:2, 6:1. Trzecim i czwartym miejscem podzielili się Schröder z Union-Touringu i Simmenson z ŁKLT.

Dokoła mistrzostw bokserskich klasy B.

Na meczu bokserskim o mistrzostwo klasy B. Geyer II — Sokół, który odbędzie się w sobotę o godzinie 16.30 w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295, odbędą się walki następujących par: waga musza: Mila (G) — Wal (Sok.) waga kogucia: Gaduła (G) — Stolecki (S), waga piórkowa: Dolata (G) — Kaczmarek (S), waga lekka: Lange (G) — Pietraszewski (S), waga półśrednia: Kulibabka (G) — Muszyński (S) waga średnia: Mirowski (G) — Niewadził (S), waga półciężka: Jaskuła (G) — Dybilas (S) i waga ciężka: Zimiński (G) — Piaseczny (S). Z wymienionych par najciekawiej zapowiadają się walki w wagach piórkowej, półśredniej, średniej i półciężkiej.

* * *

W mistrzostwach bokserskich drużynowych łódzkiej klasy B. dotychczas odbyły się trzy mecze: w Tomaszowie TFSJ. pokonała Gwiazde — Sztern z Łodzi 9:5, w Piotrkowie SKS. pokonał Gwiazde-Sztern w identycznym stosunku 9:5, i w Łodzi Geyer II pokonał TFSJ. w stosunku 9:7.

Sekcja pływacka przy Policyjnym Kl. Sportowym

Liczba klubów pływackich w okręgu łódzkim uległa zwiększeniu, gdyż przed paru dniami zgłosił akces do Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego Policyjny Klub Sportowy z Piotrkowa.

* * *

Walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego odbędzie się w pierwszych dniach grudnia.

Przygotowania Pisarskiego do meczu z Niemcami

W związku z międzypaństwowym meczem bokserskim Niemcy — Polska w dniu 13 listopada, w połowie października zostanie uruchomiony w Warszawie treningowy obóz przygotowawczy naszych reprezentantów.

Na obóz wyjedzie z Łodzi doskonały pięściarz Geyera — Pisarski, który reprezentować będzie barwy Polski w walce średniej.

Pisarski po doznaniu silnej kontuzji przed meczem z Włochami (złamanie małego palca) wrócił już zupełnie do zdrowia i w najbliższą niedzielę walczyć będzie na meczu z Hakoahem o mistrzostwo łódzkiej klasy A w wadze półciężkiej.

Akcja Niemców w Alzacji i Lotaryngii

Na terenie francuskim działa szereg organizacyj, inspirowanych z zewnątrz.—Powstała już „alzacka partia narodowo-socjalistyczna". Propaganda prasowa i radiowa

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki")

Podaliśmy wczoraj wiadomość o żądaniach „autonomistów" w Alzacji. Poniżej podajemy garść bliższych szczegółów, dotyczących tego ruchu.

Trudno powiedzieć dokładnie, kiedy francuska opinia publiczna zaczęła się żywiej interesować Alzacją i Lotaryngią. Stało się to na wiosnę 1938 r., kiedy prasa francuska poczęła umieszczać więcej wiadomości o Alzacji, aniżeli w ciągu wielu lat poprzednich.

Powód tego wzmożonego zainteresowania łatwy jest do odgadnięcia: koła francuskie dostrzegły, że Alzacja stała się terenem akcji politycznej, która niewątpliwie sprzeczna jest z interesami Francji.

Akcja ta trwa już oddawna, nie przypisywano jej jednak we Francji większego znaczenia i dopiero wydarzenia międzynarodowe, a mianowicie przyłączenie Austrii do Trzeciej Rzeszy skłoniły Francuzów do zainteresowania się sprawą — co się dzieje w Alzacji?

Stwierdzono, że szereg organizacyj pracuje tam zupełnie otwarcie przeciwko Francji.

Istnieje np. t. zw. „Partia Ludowa", skupiająca autonomistów alzackich. Działa głównie wśród chłopów, a organem jej jest „Elsass-Lothringer Zeitung".

Autonomiści zaprzeczają, jakoby ruch ich był antypaństwowy. Twierdzą natomiast, że dążą do uzyskania autonomii w ramach państwa francuskiego. W Paryżu odnoszą się do tych zapewnień z nieufnością, gdyż uważane one są tam za próbę zamaskowania istotnych zamierzeń autonomistów. Nie brak bowiem dowodów na to, że „Partia Ludowa" utrzymuje ścisły kontakt z pewnym mocarstwem zagranicznym.

Dalej na terenie Alzacji działają oddziały szturmowe „drużyn młodych", powstałe według ogólnie znanych w podobnych wypadkach metod. Organem ich jest „Freies Volk".

Wymienić jeszcze należy dwie organizacje, służące interesom „specjalnym", jak „Związek włościan" i „Front robotniczy".

Do wymienionych wyżej dodać należy również powstałą niedawno „Alzacką partię narodowo - socjalistyczną". Sekcje tej partii, istniejące narazie tylko w miastach, powstają z dnia na dzień w sposób niezwykle tajemniczy.

Według informacyj, zamieszczonych w jednym z tygodników paryskich, sekcje „Alzackiej partii narodowo - socjalistycznej" rozporządzają bardzo poważnymi funduszami.

Inny tygodnik doniósł niedawno, że prasa niemiecka, wychodząca w Trzeciej Rzeszy, cieszy się w Alzacji coraz większą poczytnością. Przez sam tylko most, łączący należące do Rzeszy miasto Kehl z alzackim Strassburgiem, przechodzi tygodniowo około 70.000 egzemplarzy niemieckich dzienników i tygodników narodowo - socjalistycznych. W Alzacji pisma te sprzedawane są za pół ceny.

Obok prasy również radio niemieckie słuchane jest bardzo chętnie w domach alzackich. Coprawda Alzacja posiada własną stację nadawczą—Radio Strassbourg — lecz pod względem programów radio francuskie nigdy nie stało na wysokości. Tłumaczy się to tym, że francuskie radio podlega ministerstwu poczty, telegrafów i telefonów, cierpiąc wskutek tego na beznadziejny biurokratyzm i niemniej beznadziejny dyletantyzm.

Równocześnie zaś niemieckie stacje nadawcze Saarbrücken i Stuttgart nadają codzień specjalne audycje dla Alzacji, gdzie cieszą się one dużą popularnością. Radio Strassbourg z powodu swej wadliwej organizacji nie może walczyć z tak potężnym konkurentem. Zwolennicy organizacyj antyfrancuskich są oczywiście wdzięcznymi słuchaczami wszelkich audycyj, nadawanych przez radio Trzeciej Rzeszy.

Władze francuskie zachowują się w stosunku do tego ruchu ze zdumiewającym liberalizmem. Wolność prasy i słowa, zapewniają organizacjom antyfrancuskim całkowitą niemal wolność działania. Francuzi ingerują bowiem jedynie wówczas, gdy mają do czynienia ze stwierdzoną akcją szpiegowską. To też — jak donosi jedno z czasopism francuskich — na terenie Alzacji odbywają się 3—4 procesy szpiegowskie tygodniowo.

W Niemczech istnieją spisy wszystkich osób, które po zawarciu pokoju i przyznaniu Alzacji Francji, optowały na rzecz Niemiec i wyemigrowały do Rzeszy. Ci niemieccy Alzaczycy otrzymują obecnie polecenie składania wizyt swym starym przyjaciołom i krewnym w Alzacji. Wszystko zatym sprzyja utrzymywaniu pomiędzy Niemcami a Alzacją bardzo ożywionego ruchu turystycznego. Ze swej strony Alzatczycy również jeżdżą do Niemiec, bądź dla składania wizyt prywatnych, albo poprostu pod wpływem prowadzonej na szeroką skalę propagandy.

Niedawno powitano w Berlinie grupę Alzacczyków jako „Niemców wogeskich". Wogezy jest to łańcuch górski, biegnący na ziemi francuskiej wzdłuż granicy i stanowiący potężne naturalne fortyfikacje francuskie. „Niemcy wogescy" — „Niemcy sudeccy" — jest to jak gdyby analogia, która sama się nasuwa....

Dziś jeszcze stanowisko Francji w Alzacji i Lotaryngii jest mocne. W kraju tym pracują jednak siły, które dążą do tego, by pewnego dnia powstało w Europie „zagadnienie" alzacko-lotaryńskie. Czy i kiedy to nastąpi — przyszłość pokaże.

F.

Żądania kolonialne Niemiec

zostaną sformułowane i wysunięte w czasie najbliższym. — Błyskawiczna rozbudowa floty morskiej. — Porozumienie Rzeszy z Portugalią w sprawach kolonialnych

Dramatyczne dni, jakie przeżyła Europa, ujawniły również siły zbrojne Rzeszy Niemieckiej. O wojskach lądowych i powietrznych Rzeszy pisało się już wiele i mniej więcej znane są siły, jakimi w tej dziedzinie dysponują Niemcy. Obecnie jednak na plan pierwszy wysuwa się flota morska, która odegrać ma doniosłą rolę w dalszych planach Rzeszy — w planach kolonialnych.

W roku 1936 budżet morski Niemiec kroczył o 50 proc. budżet przedwojennmu. Szwecja i Holandia otrzymały olbrzymie zamówienia na motory i części łodzi podwodnych. W stoczniach rozpoczęto budowę wielkich jednostek morskich. W roku 1937 budżet morski przekroczył o 50 proc. Budżet przedwojenny, a w roku 1938 podwyższony został jeszcze o 25 proc.

Na podstawie traktatu wersalskiego Niemcom pozostawiono tylko 6 przestarzałych pancerników, 6 krążowników i 24 torpedowce. Łodzi podwodnych Rzesza mieć nie mogła. Dziś morska flota Niemiec jest już potęgą, z którą liczyć się muszą Anglia i Francja. A potęga ta wzrasta w błyskawicznym tempie, dzięki temu, że Niemcy posiadają aż 300 stoczni okrętowych.

W chwili obecnej flota morska Rzeszy składa się z 4 super - pancerników (2 jeszcze są w budowie), 5 liniowych krążowników, 5 pancerników, 2 awio-matek, 6 lekkich krążowników, 22 torpedowców, 28 kontr-torpedowców, 40 łodzi podwodnych, 200 trawlerów i 10 poławiaczy min.

Wiele kosztuje rozbudowa i utrzymanie morskiej siły zbrojnej, jest rzeczą powszechnie znaną. Ofiary, które składa się na ten cel mogą być usprawiedliwione tylko wówczas, gdy flota morska odpowiada zadaniom politycznym państwa, t. zn. nie tylko zadaniom obrony, ale także zabezpieczenia handlu morskiego, innymi słowy, zabezpieczenia szlaków komunikacyjnych, którymi płyną, potrzebne dla kraju surowce. A niezależnie od tego flota morska ma za zadanie zabezpieczenie rynków ekonomicznych państwa. Takimi rynkami są tylko kolonie własne.

Dlatego też polityka morska idzie zwykle równolegle z polityką kolonialną, co jest szczególnie ważne dla tych krajów, które nie dysponują dostateczną ilością surowca. Doświadczenie wielkiej wojny pokazało, że kolonie, położone na szlakach światowych, odgrywają olbrzymią rolę. Dlatego też państwo, które tworzy potężną flotę morską, musi usprawiedliwić jej istnienie tendencjami kolonialnymi.

Tym tłumaczy się tak błyskawiczna rozbudowa floty morskiej Rzeszy Niemieckiej. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nim Niemcy wysuną jakiekolwiek nowe pretensje terytorialne w Europie, wcześniej wysuną żądania kolonialne. A wszystko wskazuje na to, że żądania kolonialne wysunięte będą bardzo szybko.

Mylą się ci, którzy sądzą, że sprawa kolonialna narodziła się w Niemczech dopiero ostatnio. Zrodziła się ona w chwili objęcia władzy przez Hitlera i pierwsze lata, kiedy nie mówiono ani słowem o tych sprawach, wykorzystane były już dla bardzo poważnych przygotowań.

Rozpoczniemy od północy, od samego Marokka. Tu Niemcy zdobyły bardzo ważną koncesję w hiszpańskiej kolonii Infa, która wrzyna się w południową część francuskiego Marokka. Koncesja ta umożliwiła Rzeszy budowę tam wielkiej bazy lotniczej. Baza ta ma być przekształcona następnie na centrum powietrznej niemieckiej linii afrykańskiej.

Następnie Niemcy uzyskały koncesję na budowę bazy morskiej w porcie Las Palmas, na wyspach Kanaryjskich, należących do Hiszpanii. Ta baza służyć ma jako miejsce koncentracji niemieckich łodzi podwodnych. Według twierdzenia prasy amerykańskiej, bazy takie budowane są, na mocy porozumienia z Portugalią, na Azorach, które zgrupowane są naprzeciw Gibraltaru, na Maderze i na wyspach Zielonego Przylądku, które należą do Portugalii, a znajdują się tuż obok Senegalu.

Jeśli pobieżnie tylko zbadamy mapę, dojdziemy do przeświadczenia, że budowa tych baz stanowi groźne niebezpieczeństwo dla komunikacyj francuskich, łączących Marokko, Senegal i Gwineę, jednym słowem zachodnią i równikową francuską Afrykę z metropolią.

Porozumienie pomiędzy Niemcami a Portugalią poszło tak daleko, że Portugalia pozwoliła Rzeszy na swobodną penetrację w Angoli, która została przez rząd niemiecki wydzierżawiona. A równocześnie z Angolą przeszedł w ręce niemieckie jej port Benguela, który połączony jest linią kolejową z kolonią angielską Północną Rodezją. Obecnie toczą się pertraktacje pomiędzy Rzeszą a Portugalią o dzierżawę na podobnych warunkach portugalskiej kolonii Mozambik, która leży akurat naprzeciw Madagaskaru, a sąsiaduje z byłą kolonią niemiecką Tanganiką.

W ten sposób powoli, stopniowo, Niemcy zaczynają zagrażać z jednej strony Francji, a z drugiej Anglii w ich posiadłościach kolonialnych. Przy tak wielkiej rozbudowie floty, jaką prowadzi obecnie Rzesza, przygotowania poczynione w Afryce, dają dużo do myślenia. „New York Times" twierdzi, że żądania kolonialne Niemiec wysunięte zostaną najpóźniej za 3—4 miesiące. Jaką formę przyjmą te żądania i jaką formę przyjmą reakcje angielska i francuska, w tej chwili jeszcze przewidzieć nie sposób.

A. L.

Dziś — ostatni dzień sprawdzania spisu wyborców

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów

Włókniarze u p. min. Kościałkowskiego

Delegacja wręczy p. ministrowi memoriał w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy

Dziś udała się do Warszawy, do ministerstwa opieki społecznej, delegacja klasowego związku włókniarzy w osobach prezesa Szczerkowskiego i sekretarza generalnego Walczaka. Delegacja przyjęta będzie przez p. ministra opieki społecznej, któremu wręczy **memoriał w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy.**

Sprawa ta ciągnie się już od szeregu miesięcy. Bezpośrednio po obradach międzynarodówki włókienniczej w Blackpool, w Anglii, klasowy związek włókniarzy podjął na terenie wszystkich ośrodków przemysłowych akcję o **wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy, wychodząc z założenia, że jest to bodaj jedyna możliwość złagodzenia bezrobocia w przemyśle włókienniczym.** Po wiecach, które odbyły się we wszystkich miastach, zarząd główny związku opracował obszerny memoriał, w którym uzasadnił swe żądanie, przytoczył szereg cyfrowych danych i prosił o opracowanie projektu ustawy o 40-godzinnym tygodniu.

Wczoraj sekretariat p. ministra Kościałkowskiego powiadomił związek, że **delegacja zostanie przyjęta, wobec czego właśnie dziś wyjechali p.p. Szczerkowski i Walczak.**

* * *

Dziś odbędzie się kolejne posiedzenie **komisji mieszanej dla przemysłu pończoszniczo - kotonowego,** która powołana została dla opracowania dodatkowej taryfy płac. Komisja ukończyć ma swe prace do 1 listopada. Wszystkie kwestie, które nie będą do tego czasu uzgodnione polubownie, przekazane zostaną arbitrowi.

W zakładach przemysłowych **Gampe i Albrecht przy ul. Żeromskiego 127** wynikł zatarg z powodu nieuznania przez firmę delegatów fabrycznych. Dziś odbędzie się w tej sprawie konferencja w inspekcji pracy.

* * *

Robotnicy fabryk filcu podjęli akcję o zawarcie układu zbiorowego. Pierwsza konferencja w tej sprawie odbędzie się 19 b. m. (i).

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27)
Dziś o godz. 4-ej po poł. „Cyrano de Bergerac", o 8.30 wiecz. — „W perfumerii"

TEATR POPULARNY.
Dziś o godz. 8.15 wiecz. „Przeprowadzka".

TEATR W FILHARMONII.
Dziś i codziennie o godzinie 9.30 wiecz. widowisko, osnute na tle arcydzieła szekspirowskiego „Burza" w inscenizacji Leona Schillera, dekoracjach W. Daszewskiego i wykonaniu najlepszego zespołu żyd. artystów dramatycznych pod kierunkiem Klary Segałowicz.

FESTIWAL TANECZNY TRZECH GWIAZD BALETU.
Zapowiedź występu trzech gwiazd baletu: Ziuty Buczyńskiej, Janiny Leitzkówny i Sabiny Szatkowskiej wzbudziła w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie.

Występ w naszym mieście odbędzie się w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. w sali Teatru Polskiego.

Szczegóły w afiszach. — Program zupełnie nowy.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Antoniewskiej Nr. 43 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie sublimatu, 27-letnia Stanisława Mogilna. Desperatkę przewiózł lekarz pogotowia do szpitala w stanie b. ciężkim. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

* * *

Na ulicy Towarowej najechany został przez wóz 9-letni Kazimierz Rogowski, zamieszkały przy ulicy Siewnej Nr. 11. Chłopiec odniósł złamanie nogi i ogólne obrażenia ciała. Pogotowie umieściło go w szpitalu.

* * *

W tkalni przy ulicy Sulejowskiej 5 uderzona została czółenkiem w głowę 27-letnia Elżbieta Ratner, zam. przy ulicy Zgierskiej Nr. 115. Poszkodowana odniosła uszkodzenie oka.

* * *

Na ulicy Milionowej napadnięty został i pobity 23-letni Bronisław Grzegorczyk, zamieszkały przy ulicy Prędzalnianej Nr. 103. Poszkodowany odniósł liczne rany głowy i twarzy.

* * *

W domu Bronisława Zyndermana przy ulicy Rokicińskiej Nr. 112, wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego wybuchł pożar, który straż po upływie pół godziny ugasiła.

* * *

Na Bałuckim Rynku uległa wypadkowi 52-letnia Zofia Głowacka, zam. przy ulicy Czarnieckiego Nr. 35, odnosząc złamanie przedramienia. Ranną opatrzyło pogotowie.

* * *

Na ulicy Zgierskiej skradziono z wozu Fajwla Strumpfa paczkę towaru. W chwili, gdy rabuś usiłował zbiec, wszczęto pościg i ujęto go na ulicy. Zatrzymanym okazał się 26-letni Henoch Brener, bez stałego miejsca zamieszkania.

* * *

Do mieszkania Mendla Rozenbluma przy ulicy Franciszkańskiej Nr. 58 zakradli się złodzieje, którzy zabrali garderobę, wart. 400 zł.

Z budki Stanisława Panfila przy ul. Modrej nieznani sprawcy skradli słodycze, wart. 50 zł.

OBYWATELSKIE STANOWISKO KELNERÓW „ESPLANADY".

Kelnerzy kawiarni „Esplanada" postanowili w dniu 13 bm. (czwartek) całkowity swój zarobek poświęcić na dozbrojenie Armii.

W dniu 12 b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 64

B. P.

IZAK ZYLBERSZTAJN

były kupiec

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w czwartek, o godz. 1-ej popołudniu z Domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córka, synowie, synowe, zięć i wnuczki

Kto wygrał dwa samochody

Uczestnicy letniej akcji premiowej otrzymają nagrody

Wielka Letnia Akcja Premiowa Polskiego Radia zorganizowana pod hasłem motoryzacji i radiofonizacji kraju—została definitywnie zakończona w dniu 1.X b. r. Mimo, że w okresie trwania jej, t. j. od 1.VI do 1.X znaczna część radiosłuchaczy z powodu wakacji nie korzystała z radia — jednak zainteresowanie Akcją Letnią było bardzo znaczne. O popularności tej Akcji świadczą liczne odpowiedzi, umieszczone na kuponach „Anteny" i skierowane do Polskiego Radia. Do dnia 4.X odpowiedzi tych wpłynęło ponad 150.000, co jest dostatecznym dowodem wziętości Akcji Letniej wśród szerokich rzesz radiosłuchaczy.

Do znacznej liczby nadesłanych odpowiedzi przyczynił się zarówno wdzięczny temat akcji, t. j. określenie, który z sygnałów rozgłośni Polskiego Radia jest najbardziej melodyjny, a przede wszystkim — liczne cenne nagrody, przeznaczone dla jej uczestników. Przypominamy, że nagród tych jest około 400, z których jako cenniejsze wyliczyć należy dwa nowoczesne samochody, pięć motocykli, garaż składany, kajak z motorkiem, luksusowe odbiorniki radiowe i szereg innych. Cenne te premie rozlosowane będą pośród tych uczestników Akcji, których odpowiedzi wskazują na sygnał rozgłośni, mający najwięcej głosów. Szczęśliwi zdobywcy nagród powiadomieni zostaną listownie, jak również przez mikrofon i prasę.

Radioprogram

CZWARTEK, dnia 13-go października.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: Wszystkiego po trochu (płyty). 6.35—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—7.45: Muzyka (płyty). 7.45—8.00: Gimnastyka. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: „Mozart" — Poranek muzyczny dla szkół powszechnych w opracowaniu dr. Zygmunta Sitkowskiego (z Poznania). 11.25—11.57: Anatol Liadow (płyty).
11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka obiadowa (płyty). 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.15: Świat w kolorach — pogadanka Wandy Boye dla młodzieży (z Wilna). 15.15—15.30: Kłopoty i rady: „Z ołówkiem w ręku" — dialog w opracowaniu Stanisławy Goryńskiej. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.00—16.05: Dziennik. 16.05—16.15: Wiadomości gospodarcze. 16.15—16.35: Rzemiosło i produkcja rzemieślnicza w Polsce — odczyt dla młodzieży licealnej — wygłosi Zbigniew Ehrenberg.
16.35—17.00: Utwory fortepianowe Marii Szymanowskiej w wyk. Jadwigi Szamotulskiej.
17.00—17.15: Silniki spalinowe — pogadanka — wygłosi inż. Witold Rychter.
17.15—18.00: „Serce Adama Asnyka w pieśni polskiej" — audycja w oprac. Jerzego Bokiewicza. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Maurycy Janowski i Tadeusz Łuczaj (śpiew), prof. Ludwik Urstein — akompaniament (z W-wy).
18.00—18.10: Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych, wygł. Wacław Janicki.
18.10—18.20: Lehar — „Ewa" — potpourri (pł.).
18.20—18.25: O wszystkim po troszku.
18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.
18.30—19.00: „O tytułach utworów muzycznych", gawęda w oprac. prof. B. Rutkowskiego.
19.00—20.35: Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udz. Al. Wasiela (śpiew).
20.35—21.00: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Program na jutro.
21.00—21.10: Rola Banku Polskiego w odbudowie gospodarki państwa — odczyt wygłosi dyr. Leon Barański.
21.10—21.40: „Pochodwie nieków' (aud. I): „Karol Wielki" — w oprac. Jana Parandowskiego.
21.40—22.00: Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Zlatko Bolokovicsa (skrzypce).
22.00—22.10: „Łódzki przemysł konserwowy" — pogadanka gospodarcza — wygłosi inż. Czesław Tederko.
22.10—23.00: Koncert Życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej.
23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30—LILLE: Kwadrans polski.
20.10—KOPENHAGA: Koncert symfoniczny z udziałem pianisty A. Borowskiego (fort.).
20.15—RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny. Dyr. Georgesco.
20.55—HILVERSUM II: Koncert symfoniczny z Concertgebouw. Dyr. Mengelberg.
21.00—BRUKSELA Flam.: „Ptasznik z Tyrolu", operetka Zellera.
21.15—LONDYN Reg.: Koncert symf. z Queen's-Hallu.
20.10—BERLIN: Koncert Beethovenowski.
21.30—LYON: „Boccaccio" — operetka Suppego.
22.40—LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny.

Dzień oszczędności

obchodzony będzie 31 b.m.

Wczoraj odbyła się w gmachu PKO przy Al. Kościuszki 15 konferencja w sprawie **„Dnia oszczędności",** który będzie obchodzony w Łodzi 31. b. m. Na konferencję przybyli przedstawiciele władz państwowych cywilnych, wojskowych, kurii biskupiej, władz szkolnych, instytucyj kredytowych, spółdzielczych i t. d.

Ze sprawozdania, jakie złożył dyr. Jara wynika, że dzięki należytej propagandzie, **liczba ciułaczy, zarówno wśród młodzieży jak i wśród sfer pracowniczych i robotniczych wzrasta coraz bardziej.** Postanowiono przeprowadzić w dniu 31 bm. propagandę, któraby przyczyniła się **do krzewienia idei oszczędności.**

Po dyskusji powołano do życia **komitet wykonawczy „Dnia oszczędności"** w skład którego weszli dyrektor Jara z PKO, dyr. Chudzyński z KKO Łódź-miasto, dyr. Wanatowski z Banku Robotniczego, kier. Fogel, dyr. Michejda, inspektor szkolny Komander. Opracowano również szczegółowy program dnia oszczędności. (i)

Odznaczeni Medalem Niepodległości

Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zostali odznaczeni za pracę niepodległościową Medalem Niepodległości: Władysław Kłosowski, Franciszek Jabłoński, Jan Goćkowski, Ks. Biskup Walenty Dymek i Adwokat Jakub Kerner.

Okradzenie składu farb i chemikalii

Nocy wczorajszej do składu farb i chemikalii Alfreda Walca przy ul. Sanockiej 13 włamali się nieujawnieni dotąd sprawcy, którzy po sforsowaniu drzwi dostali się do wnętrza i skradli farb i lakierów łącznej wartości ponad 1000 złotych.

Włamywacze uszli z łupem przez nikogo nie zatrzymywani.

Władze poszukują złodziei. (l)

OFIARA NA POMOC „BRACIOM ZZA OLZY".

W dniu 13-ym b. m. w celu uczczenia dnia Imienin swego zacnego, uwielbianego i z głębokim poczuciem sprawiedliwości p. kierownika Edwarda Kędzierskiego złożył personel Działu Przekazowego oraz P. K. O. w Urzędzie Pocztowym Łódź I zamiast kwiatów na pomoc „Braciom zza Olzy" złotych 50 (pięćdziesiąt).

Ofensywa japońska na Kanton

Działania wojenne w Chinach południowych. — Pierwsze oddziały japońskie wylądowały w zatoce Bias

TOKIO, 12 października.

(PAT) Książę Konoye, premier i minister spr. zagr. zawiadomił mocarstwa o rozszerzeniu działań wojennych na Chiny południowe, zgłaszając żądanie:

1) Aby nie pozwolono wojskom chińskim posługiwać się lub zbliżać się do posiadłości, należących do państw lub obywateli obcych.

2) Aby powstrzymano się od przesunięć wojsk, okrętów wojennych lub samolotów na terytoria, wody lub obszary powietrzne chińskie pomiędzy Swateu i Pakhoi.

3) Aby zabroniono wojskom chińskim używania terytoriów obcych.

Nota daje do zrozumienia, iż Japonia zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność w razie niezastosowania się do powyższych żądań.

* * *

TOKIO, 12 października.

(PAT) Dziś o godz. 4.30 wylądowały pierwsze japońskie oddziały w zatoce Bias, gdzie stoi na kotwicy około 60 japońskich statków transportowych. Najbliższym zadaniem tych wojsk będzie, jak się zdaje, przerwanie połączenia kolejowego Honkong—Kanton.

Przedstawiciel ministerstwa wojny, mówiąc o ostatnich posunięciach na terenie Chin, oświadczył, że wylądowanie znacznych sił japońskich w Chinach południowych przecina najważniejszą drogę, przez którą chińska armia była zaopatrywana w amunicję.

W ten sposób może być przyśpieszony upadek rządu Czang-Kai-Szeka. Działania wojsk japońskich w południowych Chinach — jak zaznacza agencja „Domei" — zbiegają się z coraz energiczniejszym natarciem kolumn japońskich na Hankau.

SZANGHAJ, 12 października.

(PAT) W zagranicznych kołach Hongkongu i Szanghaju wywołała wiadomość o lądowaniu japońskiego korpusu ekspedycyjnego w Chinach południowych wielkie wrażenie.

Zajęcie Kantonu jest równoznaczne ze sparaliżowaniem handlu w tym mieście oraz w Hongkongu.

TOKIO, 12 października.

(PAT) Agencja „Domei" donosi, iż miasto Sinyang dzisiaj rano zostało całkowicie zajęte przez wojska japońskie.

Miliardowe kredyty na zbrojenia Francji

Ponad 2 miliardy franków na rozbudowę armii i floty do końca bieżącego roku

PARYŻ, 12 paźdz.

(PAT) Na dzisiejszym porannym posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się w pałacu prezydenta pod przewodnictwem prezydenta Lebruna, minister spraw zagranicznych Bonnet przedstawił sytuację zagraniczną.

Premier Daladier przedstawił do podpisu dekret, upoważniający ministerstwo wojny do skorzystania w ciągu roku 1938 z nowych kredytów do wysokości 1420 milionów franków. Kredyty te mają być przeznaczone na obronę narodową.

Minister marynarki Campinchi dał do podpisu prezydenta dekret, upoważniający otwarcie nowych kredytów na marynarkę w wysokości 887 milionów.

Po zakończeniu obrad rady ministrów rozeszły się pogłoski, iż obecny ambasador francuski w Berlinie, Francois Poncet, zostanie wkrótce mianowany ambasadorem w Rzymie. Ambasador francuski w Moskwie Coulondre ma być przeniesiony na stanowisko, opróżnione przez Francois Poncet w Berlinie. Massigli, dyrektor departamentu politycznego, ma zostać ambasadorem w Ankarze.

Terroryści opanowali prawie cały kraj

(Dokończenie.)

Bramie Jaffskiej został dziś rano ciężko ranny przez terorystów arabskich Żyd lewantyński, 65-letni Saul Menasze.

Wojsko obsadziło dziś znów liczne miejscowości w okręgu Betleem, które zostały opuszczone w ostatnich tygodniach przez władze cywilne. W samym Betleem władzę sprawuje od dziś wojsko.

W okolicy Waladża na północny zachód od Jerozolimy doszło do starcia między oddziałem wojskowym a bandą terorystów arabskich. W akcji brały udział samoloty wojskowe. Według urzędowego komunikatu teroryści ponieśli dotkliwe straty. Po stronie wojska jest jeden żołnierz zabity i dwóch rannych.

W Nablus dokonano ponownie aktów terorystycznych w chwili, gdy oddział saperów przygotowywał się do wysadzenia za pomocą dynamitu domu, należącego do sprawcy jednego z zamachów. Na saperów z dachów okolicznych domów zrzucono kilka bomb i posypały się liczne strzały.

Wywiązało się starcie, które trwało około 80 minut. 6-u powstańców arabskich zostało zabitych. Po stronie brytyjskiej nie było ani zabitych, ani rannych. Po rozproszeniu powstańców saperzy dom wysadzili.

Poza tym w różnych częściach kraju wydarzyły się akty sabotażu. W pobliżu Okronu wybuchła mina, założona pod drogą. Liczne zajścia miały również miejsce w Jaffie.

LONDYN, 12 paźdz.

Prasa londyńska informuje o decyzji rządu brytyjskiego w sprawie zastosowania drastycznych środków, zmierzających do stłumienia powstania arabskiego w Palestynie.

Sądy wojskowe mają bardziej surowo niż dotychczas traktować osoby, dopuszczające się aktów teroru, posiadające lub przechowywujące broń i amunicję.

JEROZOLIMA, 12 paźdz.

Przed sądem wojskowym w Jerozolimie odbył się dziś proces Żyda niemieckiego, Hermana Josephsberga. W dniu 26 lipca Josephsberg uratował pasażerów autobusu żydowskiego, do którego teroryści arabscy w pobliżu Ramleh rzucili bombę. Nie tracąc przytomności, Josephsberg chwycił bombę, wyrzucając ją na szosę, gdzie wybuchła, nie wyrządzając żadnych szkód.

Policja aresztowała jednak Josephsberga, zarzucając mu, że rzucił on bombę dla celów terorystycznych. Josephsberg został osadzony w więzieniu i dopiero 19 ub. m. został za kaucją wypuszczony na wolność do rozprawy sądowej.

Po przesłuchaniu świadków sąd wojskowy wydał wyrok uniewinniający.

Za 100 koron czeskich — 16 złotych

Dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie przerachowania zobowiązań

Warszawa, 12 paźdz.

Dziś ogłoszony został w Dzienniku Ustaw i wszedł w życie dekret Prezydenta Rzplitej, ustalający przerachowanie zobowiązań w walucie czechosłowackiej w stosunku 16 zł. za 100 koron czeskich. — Według tej relacji przeliczone zostaną wszystkie daniny publiczne i inne świadczenia publiczno-prawne, przypadające do zapłaty na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego. Według tej samej relacji przeliczane będą wszelkie zobowiązania w koronach czeskich pomiędzy osobami, przedsiębiorstwami, związkami itp.

Korona czeska będzie prawnym środkiem płatniczym na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego tylko do dnia 17 października r. b. i tylko do tej daty wszelkiego rodzaju zobowiązania i płatności mogą być uiszczane w koronach czeskich, wedle ustalonej relacji 16 złotych za 100 koron.

* * *

Berlin, 12 paźdz.

(PAT) Agencja Havasa donosi: Kurs przeliczenia korony czeskiej na walutę niemiecką na obszarze Sudetów ustalony został ostatecznie na 12 fenigów niemieckich za jedną koronę.

Samolot odnaleziono, ale o 13 pasażerach brak wiadomości

BERLIN, 12 października.

(PAT) Donoszą ze Spluegen (Kanton Grison), że na granicy włosko-szwajcarskiej na zachód od przełęczy Spluegen, na lodowcu Tambo, znaleziono zaginiony przed 2 dniami samolot niemiecki, kursujący na linii Frankfurt — Medjolan.

O losie 10 pasażerów i o 3 członkach załogi na razie brak wiadomości.

Charakterystyczna zmiana

GDAŃSK, 12 paźdz.

(PAT) Według komunikatu stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Gdańsku, nazwa Gdański Front Pracy zmieniona zostanie z dniem 1 stycznia 1939 na „Niemiecki Front Pracy okręg Gdańsk".

Samobójstwo dyrektora krakowskiego Tow. Ubezpieczeń

Warszawa, 12 paźdz.

Dziś rano wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia dyrektor Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, 42-letni Władysław Herz.

Na odgłos strzału wbiegli do pokoju domownicy. Wezwano pogotowie, które przewiozło konającego do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie po chwili zmarł.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 13 października 1938 r.

Oblicze gospodarcze nowej Czechosłowacji

Nowe państwo traci przeszło połowę zakładów przemysłowych i kopalń. — Będzie musiało budować nowe koleje, kanały i drogi

Zmiana granic Czechosłowacji oznacza głęboką zmianę w gospodarczej strukturze państwa czechosłowackiego. Dotychczas jeszcze nie wiadomo, jak będą definitywnie wyglądały granice państwa. Można jednak już teraz mniej więcej przedstawić sobie oblicze gospodarcze nowego państwa.

W porównaniu ze stanem kopalń z roku 1930 pozostanie w Czechosłowacji **49 proc. kopalń** z 64 proc. robotników i pracowników, przy czym następuje w tym wypadku zasadnicza zmiana na korzyść węgla kamiennego, ponieważ **wszystkie prawie kopalnie węgla brunatnego odpadły.** Z wydobywanych przedtem 16 milionów ton węgla brunatnego, dziś może liczyć Czechosłowacja tylko na 2 miliony. Zaopatrywanie węglem będzie obecnie głównie zagadnieniem komunikacyjno - technicznym, nie mówiąc o tym, że północnoczeski węgiel brunatny znajdzie dalej swych dotychczasowych odbiorców, a głównie zależne to będzie od przyszłych stosunków handlowych między Czechosłowacją a Rzeszą niemiecką.

W przemyśle metalurgicznym nastąpi zmiana następująca: W Czechosłowacji **pozostanie 61 procent przedsiębiorstw z roku 1930 i 79 proc. wszystkich robotników tego przemysłu.**

O ile chodzi o przemysł szklany, to w Czechosłowacji pozostanie **37 proc. przedsiębiorstw** i 37 proc. pracowników zatrudnionych w tym przemyśle (podług spisu z roku 1930).

Tekstylnych przedsiębiorstw zostanie w Czechosłowacji 510 a pracowników 47 proc. Z konfekcji zostanie 75 procent przedsiębiorstw z 78 proc. pracowników. Z przemysłu mineralnego pozostanie w Czechosłowacji 74 przedsiębiorstw z 65 proc. pracowników, przy czym należy uwzględnić, że przemysł porcelanowy, należący do tej grupy, zostanie prawie w całości stracony. Z przemysłu skórzanego i przeróbki skór pozostanie w Czechosłowacji 71 **proc. przedsiębiorstw z 74 proc. pracowników w nim zatrudnionych, przy czym należy nadmienić, że świetnie rozwinięty przemysł obuwia pozostanie w całości w Czechosłowacji.**

Z przemysłu papierniczego pozostaną 63 fabryki w Czechosłowacji z 55 proc. pracowników, z tego **zostaną stracone jednak fabryki papieru rotacyjnego.** O przemyśle chemicznym narazie nie można nic konkretnego powiedzieć, dopóki nie zostanie rozwiązana kwestia fabryk chemicznych Usti nad Łabą.

Powyższe zestawienie nie jest, naturalnie, ani dokładne, ani szczegółowe, już choćby z tego względu, że **ostateczne granice nie są znane i że powyższy stan opiera się na spisie przedsiębiorstw z roku 1930,** a od tego czasu dużo się zmieniło. Trzeba bowiem zważyć, że od r. 1933—1935 w okresie kryzysu gospodarczego liczne fabryki zostały zamknięte, a z drugiej strony w międzyczasie powstały liczne gałęzie przemysłu, nie uwzględnione w powyższym zestawieniu.

Przebudowane więc musi być gruntownie **całe życie gospodarcze nowego państwa.** Prasa czechosłowacka już teraz wskazuje na to przed jakimi zadaniami obecnie państwo się znajduje.

„Nowa granica — pisze ‚A—Zet" — **w wielu miejscach przecina nam komunikację. Musimy budować tak, aby konsumować najmniej węgla.** Kanał Łaba — Dunaj oraz Odra — Dunaj staje się koniecznością dnia dzisiejszego. **Brak nam będzie węgla. Potrzebne nam będą nowe źródła energii cieplnej, pędnej i oświetlającej.** Mamy rzeki; budować **musimy śluzy, hydro-elektrownie.** Elektryczność uzyskana z siły wodnej zastąpić nam musi węgiel.

„W wielu dziedzinach nie będziemy mieli dosyć przedsiębiorstw przemysłowych. **Trzeba będzie budować nowe, jednak trzeba będzie postępować rozsądnie, ponieważ nie będzie można utrzymywać przemysłu, chronionego przed obcą konkurencją.** Posiadamy inżynierów, urzędników, robotników, robotników budowlanych. Dla nich i dla wszystkich innych potrzebujemy pracy. Pracę tę znajdziemy przy przebudowie państwa, jego życia gospodarczego i administracji".

Wypłata za okres mobilizacji we Francji

Szereg organizacji przemysłowych Francji powziął ostatnio uchwały w sprawie wypłacania zmobilizowanym robotnikom stawek płac zarobkowych w pełnej wysokości. Tak więc między inn. związek przemysłu włókienniczego postanowił wypłacać zmobilizowanym robotnikom na okres powołania ich pod broń stawek w wysokości 40 frs. za każdy dzień pracy.

Decyzje te dotyczą również majstrów fabrycznych i pracowników biurowych, którzy otrzymają swe pobory miesięczne bez żadnych trudności i przeszkód. Robotnicy, będący ojcami rodzin, otrzymują również przysługujące im stałe dodatki rodzinne.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Produkcja wełny w Szwecji

Obawa przed blokadą w czasie wojny

W Szwecji prowadzone są od dłuższego czasu prace **nad podniesieniem poziomu hodowli owiec,** która w swoim czasie rozwijała się bardzo intensywnie, stanowiąc jedno z poważnych źródeł dochodów rolników szwedzkich. Na skutek akcji propagandowej rządu poważna ilość mniejszych gospodarstw rolnych ograniczyła stan pogłowia bydła, przerzucając się na hodowlę owiec. **Znaczna część gospodarstw rolnych przeprowadza obecnie przebudowę hodowli w kierunku zwiększenia produkcji wełny krajowej.**

Ze strony przemysłu akcja ta spotkała się z uznaniem i poparciem, jakkolwiek wymaga ona dłuższego okresu czasu, zanim cały przemysł będzie mógł zrezygnować z importu zagranicznego surowca. Akcja obecna komentowana jest przez przemysł jako **konieczność nietylko o charakterze gospodarczym, ale i politycznym,** gdyż wydatne zwiększenie produkcji wełny krajowej stworzyłoby podstawę dla opanowania ujemnych zjawisk, mogących powstać na wypadek ewentualnej blokady gospodarczej w czasie wojny.

Upadłości i układy

Abram Sztylerman oraz Hirsz Zac, właściciele firmy „Abram Sztylerman i S-ka", wyroby włókiennicze w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 59 wnieśli do sądu podanie o otwarcie postępowania układowego.

Petenci prowadzą przedsiębiorstwo wyrobu towarów wełnianych na palta damskie, oraz tkalnię zarobkową. W roku bieżącym firma poniosła kilka tysięcy złotych strat na towarze modnym, którego w krótkim sezonie nie zdążyła sprzedać, ponadto straciła na odbiorcach około 4.500 złotych, wskutek czego zmuszona została zaprzestać płacenia długów i zwrócić się do sądu o otwarcie postępowania układowego.

Jako warunki układowe firma proponuje spłatę wszystkich długów, objętych postępowaniem układowym w 60 proc. ich nominalnej wysokości, bez kosztów i odsetek w trzech równych ratach po 20 procent każda, płatnych w okresie trzech lat, licząc od chwili uprawomocnienia się postanowienia zatwierdzającego układ, przy czym pierwsza rata płatna będzie po roku od tejże daty.

Sąd na ostatnim posiedzeniu zobowiązał firmę do wypełnienia formalności kancelaryjnych, poczym sprawa otwarcia postępowania będzie rozpatrzona.

* * *

Berek Honigsberg, Szlama Szpiro, Wolf Gryc i Sura Gryc, właściciele firmy „Hogis", Honigsberg, Gryc i Szpiro", wyrób i sprzedaż towarów włókienniczych z siedzibą w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 59, wnieśli również do sądu podanie o otwarcie postępowania układowego.

Firma prowadzona była przy wydatnej pomocy cichego wspólnika, który uczestniczył wkładem i pożyczką w wysokości około 50.000 złotych. Spólnik ten wypowiedział swój udział, co odbiło się na udzielanych firmie kredytach. Dotychczas bowiem firma korzystała z kredytu, sięgającego 15—20.000 zł., obecnie kredyt został ograniczony do wysokości 1.000 zł.

Skutkiem tego zmniejszyły się obroty firmy przy tych samych kosztach administracyjnych. Niezależnie od powyższego, firma poniosła około 30.000 zł. strat, co sprawiło, że firma zmuszona była zwrócić się do sądu o otwarcie postępowania układowego.

Jako warunki układowe firma proponuje spłatę wszystkich długów, objętych postępowaniem układowym w wysokości 75 procent ich nominalnej wartości, bez kosztów i odsetek, w 3-ch równych ratach rocznych po 25 procent każda, przy czym pierwszą ratę zobowiązuje się zapłacić po 12-tu miesiącach od daty uprawomocnienia się postanowienia sądu zatwierdzającego układ.

Sąd i tę firmę zobowiązał do wypełnienia formalności kancelaryjnych, poczym sprawa znajdzie się na wokandzie sądu.

Emigracja robotników wykwalifikowanych

Opinia łódzkiej izby przemysłowo-handlowej

Ostatnio aktualne się stało ustalenie, czy w obecnym okresie rozwoju uprzemysłowienia kraju i zwiększającego się stanu zatrudnienia w przemyśle, będącego następstwem akcji inwestycyjnej oraz wzrostu konsumcji — **celowe jest zezwalanie na emigrację pracowników wykwalifikowanych angażowanych przez firmy zagraniczne.**

W sprawie tej wysuwano między innymi argument, że **sama emigracja jakkolwiek przedstawia korzyść dla robotników i może dać pewne doraźne zyski dla przemysłu krajowego przez wywołanie zapotrzebowania na polskie wyroby, niezbędne dla zmontowania lub obsłużenia danego działu produkcji, może się jednak w przyszłości przyczynić do powstania przeszkód dla polskiego eksportu tych wyrobów, które będą wytwarzać sprowadzeni z Polski fachowcy.**

Kwestia ta była przedmiotem rozważań Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, która do zagadnienia tego podeszła, uwzględniając fakt wzrastającego zapotrzebowania fachowców ujawnionego przez przemysł krajowy. W związku z tym Izba zanalizowała poruszone zagadnienie pod kątem widzenia dwu podstawowych pytań, a mianowicie: **jakie kategorie specjalistów mogłyby być angażowane za granicę bez uszczerbku dla przemysłu krajowego oraz jakich specjalistów nie należy wysyłać za granicę.** Wobec czego ewent. ustalić możnaby w tym celu specjalną listę.

Wypowiadając opinię swą, Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi stwierdziła, **że nie tylko tekstylne lecz nawet ogólne wyliczenie, które kategorie specjalistów mogą być angażowane za granicę oraz jakich fachowców nie należy wysyłać — jest z punktu widzenia gospodarczego niemożliwe i niecelowe.** Każde bowiem wyliczenie w chwili większego natężenia stanu **zatrudnienia w przemyśle może się okazać fałszywe,** gdyż zarówno nadmiar, jak i brak fachowych sił zależny jest od całego szeregu czynników, które są różne i zmienne w zależności od potrzeb życia gospodarczego i koniunktury gospodarczej w danej gałęzi przemysłu m. in. od wzrostu produkcji, zapotrzebowania wewnętrznego, stosunków handlowych z zagranicą itp.

Niezależnie od powyższego Izba stwierdziła, że **zjawisko emigracji zasadniczo ma miejsce tylko w wypadkach konieczności, spowodowanej brakiem pracy lub nadmiarem sił w danej gałęzi przemysłu, czemu nie należałoby przeciwdziałać.** Fakty zaś nadzwyczajnych warunków pracy ofiarowanych tut. fachowcom na wyjazd za granicę są znowu tak rzadkie, że emigracja tej niewielkiej ilości wyjeżdżających specjalistów **nie może wywrzeć ujemnego wpływu na kształtowanie się stosunków w przemyśle krajowym.**

Z tych względów Izba oświadczyła, iż **wszelkie ograniczenia wyjazdów jakichkolwiek wykwalifikowanych sił przemysłowych za granicę i usztywnienie zarządzeń w tej dziedzinie jest niecelowe i nie da rezultatu, wobec czego Izba wypowiedziała się przeciwko ewent. reglamentacji tego rodzaju emigracji**

Projekt przymusu koncesyjnego

dla przemysłu instalacyj radioodbiorczych

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych w odpowiedzi na zapytanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu wypowiedział się przeciwko projektowi rozciągnięcia przymusu koncesyjnego na przemysł instalacji radioodbiorczych.

Stanowisko swoje związek izb uzasadnia, że w zagadnieniu tym **nie występują momenty tak ważne, jak bezpieczeństwo lub interes publiczny,** któreby uzasadniały krępowanie tego przemysłu przymusem koncesyjnym. Z drugiej strony **ze względu na brak sił fachowych zastosowanie zasady koncesjonowania mogłoby wywrzeć ujemny wpływ na dalszy rozwój radiofonii.** Jeżeli chodzi o zabezpieczenie bezpieczeństwa instalacyj radio-odbiorczych, to — zdaniem związku izb — może ono być zapewnione drogą wprowadzenia fachowego nadzoru oraz wydania obowiązującej instrukcji o zakładaniu anten.

Giełda pieniężna

Warszawa, 12 października.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 289.90, Bruksela 90.40, Helsingfors 11.19, Kopenhaga 113.15, Londyn 25.34, Nowy Jork — 5.32,88, Nowy Jork-kabel 5.33, Paryż 14.18, Praga 18.28, Sztokholm 130.70, Zurych — 121.15. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.29,50, kanadyjskie 5.25,50, floreny holenderskie 288.90, franki francuskie 14.12, szwajcarskie 120.65, belgi belgijskie 90.15, funty angielskie 25.25, palestyńskie 24.60, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, korony duńskie 112.60, norweskie 126.65, szwedzkie 130.05, liry włoskie odcinki do 100 lirów 19.60, marki fińskie — 11, marki niemieckie srebrne — 96.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych tendencja była również niejednolita, przy większych obrotach 4 i pół proc. poż. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. poż. inwestycyjna I em. — 84, seria 92.50, II em. — 84.50, 4 proc. dolarowa — 43, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.50, 4 proc. konsolidacyjna 66.50, 4 i pół proc. ziemskie 63.50, 5 proc. Warszawy stare — 77—78, 5 proc. Warszawy z 1936 r. 71.50 — 71—71.50, 5 proc. Warszawy z 1933 r. — 74, odcinki po 1.000 zł. 74, 5 proc. Łodzi z 1933 r. 65.88—66.13, 5 proc. Częstochowy z 1933 r. 64.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 126, Węgiel 35.25—36, Cukier 38, Starachowice 43.50—44.50, Żyrardów 60, Ostrowiec 64.50, Lilpopy 88.90.

W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1.000 zł. 53.25, odcinki po 500 zł. 58.50, odcinki po 100 zł. — 84, Rudzki 11.50, Modrzejów 21—21.50.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ 12 października 1938 r.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Inwestycyjna I em. 83.75, inwestycyjna II em. 84.50, Dolarówka 42,75, Konsolidacyjna 66,50, Wewnętrzna 65,00, Konwersyjna 69.50, Bank Polski 126.50—126.00. Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ:

Żyto 15.00—15.25, pszenica 21.00—21.50, pszenica zbierana 20.75—21.00, jęczmień brow. 17.00—17.50, jęczmień przem. 15.00—15.50, owies I. 16,75—17,25, owies II. 16,25—16,75, gryka 199.00—19 50, mąka pszenna: 41.00—42,00, 37,50—38,50, 36,00—37,00, 32,75—33,75, 25,75—26,75, 23.75—24.75, mąka razowa 27,25—28,25, łąka pastewna 14,00—16.00, mąka żytnia: 27,00—28,00, 25,25—26,25, 16,00—17,00, mąka razowa 20.25—21,25, otręby pszenne grube 9:50—9,75, otręby średnie 9,25—9.50, otręby żytnie 8.50—8.75, kasza gryczana 34,00—35,00, groch polny 26,00—28,00, groch Victoria 29,50—31,00, rzepak ozimy 42,50—43,50, siemię lniane 47,50—49,00, mak niebieski 64,00—70.00, makuch lniany 18.00—19.00, makuch rzepakowy 12,50—13,00, śrut scya 23,50—24,00, ziemniaki jadalne 4.00—4.50, ziemniaki fabryczne gr. 17—18 gr. Tendencja na żyto ożywiona, na inne spokojna.

Ogólny obrót 1.170 tonn.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 12 października.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	84.—	83.38	84.50	67.50
4½% Wewn.	65:50	66.—	66.—	55.75
5% Konwers.	—.—	69.25	69.50	62.—
Dolarówka	43.—	42.75	42.—	38.75
4½ L. Ziem.	—.—	63.75	64.75	54.50
5% L.Warsz. 1933	74.—	73.75	74.50	61.50
5% L. Łódz. 1933	66.13	65.88	67.50	55.75
Bank Polski	126.—	126.—	125.—	107.50
Lilpop	90.—	88.50	88.25	52.—
Żyrardów	60.—	60.—	60.—	54.50

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 11 października 1938 r.

Nowy Jork. Loco 8.55, październik 8,26, listopad 8,27, grudzień 8,28—8,29, styczeń 8,22, luty 8,21, marzec 8.20—8.21, kwiecień 8,15, maj 8,11, czerwiec 8.08, lipiec 8.06, sierpień 8.10, wrzesień 8,08.

W dniu 12 bm. giełdy w U. S. A. nieczynne z powodu „Dni Kolumba“.

Nowy Orlean: Loco 8,52, październik 8.33, grudzień 8.42, styczeń 8.30, marzec 8.32, maj 8,23, lipiec 8,16, październik 1939 r. 7.94.

Liverpool: Loco 5.02, październik 4.74, listopad 4.75, grudzień 4.76, styczeń 4.78, luty 4.79, marzec 4.80, kwiecień 4.80, maj 4.81, czerwiec 4.81, lipiec 4.81, sierpień 4.80, wrzesień 4,79, październik 4.78.

Egipt: Loco 8.15, **Uper:** Loco 6.49, październik 6.42, listopada 6.34, styczeń 6.32, marzec 6.34, maj 6,36, lipiec 6.38, wrzesień 6.38.

Giza: 8.05, 7.29, 7,29, 7.50, 7.54, 7.54

Erema: Loco 10,25, październik —, grudzień 9.75, styczeń 9,83, marzec 9.90, maj 9.96,

Aleksandria: Sakkelaridis: listopada 14.01, styczeń 14.22, marzec 14.42, Ashmouni: październik 10,97, grudzień 11,01, luty 10,99, kwiecień 11.05, czerwiec 11.09.

Giza: — 13,97, 13,99, 13,96

Najbliżsi doradcy Hitlera

Gen. von Epp, kpt. Wiedemann, gauleiter Wagner i Otto Meissner

W związku z nazwiskiem Hitlera każdemu czytelnikowi gazet nasuwają się **nazwiska najbardziej reprezentatywnych dygnitarzy obecnych Niemiec**, a więc Göringa, Goebbelsa, Hessa, Ribbentropa. **Nie oni jednak**, zdaniem ludzi doskonale poinformowanych, **stanowią najbliższe grono tych, z którymi kanclerz Niemiec najchętniej i najczęściej się styka i których rada ma dla niego największe znaczenie.** Najbliżsi powiernicy Hitlera nie zajmują naogół najbardziej eksponowanych stanowisk.

Jednym z najwcześniejszych i najbliższych towarzyszy walk politycznych Hitlera jest **obecny namiestnik Bawarii, gen. von Epp**, w którego ręku spoczywa nader ważny w obecnej chwili **ster niemieckiej akcji kolonialnej.** Zmarły kapitan Roehm był tym, który zapoznał Hitlera z ówczesnym pułkownikiem von Epp w roku 1920.

Dzięki Eppowi z kolei Hitler zetknął się z ówczesnym komendantem Monachium, **gen. Loizow**, który jednakowoż odniósł się krytycznie do przyszłego wodza Niemiec, ekskluzywa bowiem i junkierska Reichswehra miała uprzedzenia w stosunku do ludzi bez tytułów i do tego bez stopni naukowych, którzy wydźwignęli się z nizin. Von Epp zdołał przełamać te uprzedzenia i nawiązać nici między partią hitlerowską a Reichswehrą.

Nazwisko kapitana Wiedemanna, byłego komendanta kompanii, w której służył Hitler w czasie wojny, jest już głośne dzięki misjom, z którymi Hitler wysyłał go do Londynu. **Wiedemann uchodzi za człowieka, któremu kanclerz Niemiec najbardziej ufa i którego najbardziej szanuje.** Znana jest pasja Hitlera wygłaszania długich monologów i niedopuszczania partnerów rozmowy do głosu. Nawet Chamberlain nie cieszył się pod tym względem specjalnymi względami. Natomiast **Wiedemanna Hitler słucha zawsze uważnie i nigdy mu nie przerywa.**

Wiedemann, jak mówią, mógłby być każdej chwili ministrem, gdyż Hitler pozostawia mu do wyboru stanowisko, które mu najbardziej odpowiada. **Wiedemann jednak woli pozostawać w cieniu, daje mu to bowiem wielką swobodę ruchów.**

Adolf Wagner, gauleiter-szef okręgu bawarskiego był tym, który na ostatnim zjeździe partyjnym w Norymberdze **odczytał w imieniu Hitlera jego wstępną proklamację.** Wagner jest wielbicielem Mussoliniego i gorącym zwolennikiem przyjaźni niemiecko-włoskiej. Zwykł powtarzać, że **Niemcy i Włochy będą stały na czele Europy**, a Hitler i Mussolini będą kierowali jej losami.

Otto Meissner, minister stanu, zajmuje od roku 1919 stanowisko szefa kancelarii prezydenta republiki, a obecnie Führera. Sam fakt ten świadczy o **zręczności i umiejętności przystosowywania się do trzech z kolei systemów: republikańskiego za Eberta, na pół autorytatywnego za Hindenburga**, a wreszcie **obecnego. Meissner za Eberta był socjalistą, za Hindenburga pracował nad wyrównaniem stosunków między feldmarszałkiem a Hitlerem i w nagrodę za to utrzymał się na swoim stanowisku.** Ma lat przeszło 60, więc mówi się o tym, że przejdzie na emeryturę, ale narazie Meissner siedzi mocno na swoim fotelu.

Król Belgii Leopold III w Paryżu

Uroczyste odsłonięcie pomnika króla Alberta

Paryż, 12 października.

(PAT) Król belgijski Leopold przybył dziś do Paryża. Przyjęcie na dworcu odbyło się z wielką prostotą. Peron pokryto czerwonym suknem. W miejscu, gdzie zatrzymał się pociąg, dworzec był przybrany zielenią i flagami belgijskimi i francuskimi.

Kiedy pociąg zatrzymał się, gwardia republikańska sprezentowała broń i odezwały się dźwięki hymnu belgijskiego. Króla oczekiwali na dworcu minister spraw zagranicznych Bonnet, szef protokółu dyplomatycznego, ambasador francuski w Belgii oraz liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Król Leopold w mundurze generała armii belgijskiej z wielką wstęgą Legii Honorowej wysiadł z pociągu wraz z premierem Spaakiem, witając się z oczekującymi go przedstawicielami rządu i władz francuskich. Przy dźwiękach fanfar i entuzjastycznych okrzyków zebranych tłumów król opuścił dworzec.

Podczas odsłonięcia pomnika króla Alberta wygłosił przemówienie prezydent Lebrun, oświadczając, iż Francja pozostaje wierna pamięci Alberta I-go. Prez. Lebrun wyraził podziękowanie królowi Leopoldowi, królowej Elżbiecie i księżnej Piemontu, iż zaszczycili swą obecnością podniosłą uroczystość odsłonięcia pomnika bohaterskiego króla.

W odpowiedzi na to przemówienie prez. Lebrun, głos zabrał król Leopold III, oświadczając m. inn.:

„Będąc wyrazicielem uczuć mego kraju i mej rodziny, wyrażam narodowi francuskiemu jak najgłębsze uczucie wdzięczności.

— Misją Belgii — mówił dalej król Leopold — na skrzyżowaniu dróg Europy Zachodniej jest pokój i mediacja. Aby wypełnić tę misję, naród belgijski musi zachować swą całkowitą niezależność polityczną. Nie jest to jednakże polityka usunięcia się i odosobnienia.

Nie chcemy posługiwać się jałową abstrakcyjną ideologią, lecz usiłujemy znaleźć praktyczne rozwiązanie skomplikowanych zagadnień, przeszkadzających harmonijnemu rozwojowi świata. W nadziei na lepsze czasy, która ożywiała króla Alberta, powiedział On: „Aby przyszłość odpowiadała przeszłości, aby świat mógł podążać zgodnie ze swym przeznaczeniem, należy, aby ludzie pracowali w pokoju, odczuwając, iż pomiędzy narodami panuje zgoda i przyjaźń...“.

Słowa te pozostają dla Belgii ideałem, do którego zawsze będzie zmierzała“.

Po odsłonięciu pomnika odbyła się defilada wojskowa, którą przyjął ze specjalnej trybuny honorowej król Leopold III. wraz z prezydentem Lebrunem.

Z placu defilady król wraz z księciem Flandrji i świtą udał się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył wspaniały wieniec. Po powrocie do gmachu ambasady, król przyjmował członków kolonii belgijskiej w Paryżu, po czym o godz. 18.25 odjechał do Brukseli.

Kronika szachowa

ELIMINACYJNE MISTRZOSTWA ŁODZI.

W 6-ej rundzie eliminacyjnego turnieju szachowego o mistrzostwo Łodzi, odbywającego się w lokalu Zw. Prac. Bankowych (Piotrkowska 101) na czoło tabeli wysunął się Rubinowicz, który po wyrównanej grze z minimalną przewagą w końcówce zremisował z Natansonem.

Interesujący przebieg miała partia Rozenblum — Majzner. Rozenblum kosztem 2-ch pionów lepiej rozwinął swoje figury i zastawił zasadzkę na nieprzyjacielskiego hetmana, przeoczył jednak możliwość jego ucieczki. W sytuacji wytworzonej po zamianie hetmanów, Majzner odparował słaby kontratak przeciwnika i wkrótce forsował zwycięstwo.

Ogólny faworyt turnieju Nożyc nie mógł sobie poradzić z dobrze wyszkolonym teoretycznie Gawryszczakiem, który po dokładnej obronie wywalczył zasłużony remis. Takim samym wynikiem po obopólnie ostrożnej grze zakończyli Halpern z Bogatyrowem. Pozostałe 2 partie: Mielelski — Wróblewski i Litmanowicz — Mikuła zostały odłożone. Wróblewski ma przewagę jakości i przy zastosowaniu dobrej techniki powinien wygrać, w 2 partii, jakkolwiek Litmanowicz ma duże szanse wygrania, wynik nierozstrzygnięty nie jest wykluczony.

W 7-ej rundzie pechowo dotąd grający Natanson święcił swoje pierwsze zwycięstwo z Halpernem. Majzner po udanej akcji na skrzydle królewskim przeciwnika ładną kombinacją przyspieszył swoją wygraną z Gawryszczakiem, Bogatyrow, zdobywszy w środkowej fazie gry z Rozenblumem qualitasa, łatwo doprowadził po uproszczeniu pozycji do pomyślnego zakończenia. Litmanowicz po zupełnie równorzędnej grze zremisował z Nożycem, a Wróblewski osiągnąwszy z Rubinowiczem zupełnie wystarczającą do wygrania przewagę, w końcówce wykazał kompletną niezaradność i podzielił się punktem z przeciwnikiem.

Stan turnieju po 7-miu rundach: Rubinowicz 4 i pół pkt., Nożyc Majzner — po 4 p. i 1 partia niedok., Litmanowicz, Mikuła — po 3 i pół pkt. i 2 partie niedok., Bogatyrow — 3 ipół pkt. i 2 partie niedok., Mietelski, Wróblewski — po 2 i pół pkt. i 2 partie niedok., Halpern, Natanson — po 2 i pół pkt., Rozenblum — 1 i pół pkt. i 1 partia niedok., Gawryszczak — 1 i pół pkt.

Jak dotąd, bez porażki idą Litmanowicz, Nożyc i Rubinowicz.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat № 86
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 13 października 1938 r.

1. W związku z zamknięciem boiska T. G. Sokół w Zgierzu przenosi się wyznaczone zawody o mistrzostwo klasy A w dniu 16.X-38 Sokół (Zgierz) — Wima z boiska Sokoła na Stadion Miejski w Zgierzu, godz. 15-ta. Przedmecz godzina 13ta.
2. Przenosi się wyznaczone zawody o mistrzostwo klasy A w dniu 16.X r. b. W.K.S. — S.K.S. z godziny 15-ej na godz. 11-tą, boisko W.K.S-u
3. Wyznacza się zawody o mistrzostwo klasy C grupy łódzkiej A na dzień 16.X r. b., boisko w Chojnach, godz. 15-ta. Pow. Strzelecki Klub Sportowy — Strzelec (Konstantynów).
4. W związku z wycofaniem się drużyny Strzelca (Bełchatów) z rozgrywek o mistrzostwo odwołuje się wszystkie zawody wyznaczone z wyżej wymienionym klubem.
5. Prostuje się błąd drukarski, który wkradł się do komunikatu W.G. i D. Nr. 80, a mianowicie anuluje się zdanie „boisko w Głownie, godz. 15. Strzelec (Głowno) — TUR (Ozorków)“.
6. Przesuwa się wszystkie zawody, wyznaczone w dniu 16.X.38 z godziny 15.30 na godzinę 15-tą. Przedmecz rezerw godzina 13-ta.
7. Wyznacza się zawody o mistrzostwo klasy B grupy łódzkiej na dzień 23 października, godzina 15-ta, boisko W.K.S. Makabi (Łódź) — Sokół (Aleksandrów).

Nieszczęśliwe wypadki przy pracy

W fabryce firmy Bracia Złotowscy przy ulicy Andrzeja Nr. 63 wydarzył się ciężki wypadek przy pracy.

Robotnik, 56-letni Karol Szewczyk, zamieszkały przy ulicy św. Jana Nr. 12, został przygnieciony przez maszynę i odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne.

Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża stwierdził stan ciężki i umieścił poszkodowanego w szpitalu ubezpieczalni.

Na odcinku robót kanalizacyjnych przy ulicy Pabianickiej Nr. 1 wpadł do wykopu 40-letni Józer Szukalski, robotnik, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej Nr. 148.

Denat stracił przytomność, a przybyły lekarz pogotowia stwierdził złamanie kręgosłupa i uszkodzenie czaszki.

W stanie bardzo ciężkim został poszkodowany przewieziony do szpitala.

Trzeci wypadek wydarzył się w zakładach firmy Rosman i Kopel (28-go Pułku Strz. Kan. Nr. 41), gdzie doznała obrażeń głowy i nóg robotnica Alma Porsz, zamieszkała przy ulicy Brzezińskiej Nr. 45. Poszkodowana została również przewieziona do szpitala. (1)

Z KLUBU DEMOKRATYCZNEGO W ŁODZI.

Klub Demokratyczny w Łodzi komunikuje, że w nadchodzącą niedzielę, dnia 16-go b. m., o godzinie 12-ej w poł. w sali Stow. Śpiewaczego przy ulicy 11-go Listopada Nr. 21, staraniem klubu odbędą się dwa odczyty: płk. January Grzędziński będzie przemawiał na temat sytuacji w Hiszpanii, a red. W. Rzymowski wygłosi prelekcję p. t. „Polska na tle obecnej sytuacji politycznej“.

Bilety w przedsprzedaży można nabyć w sekretariacie Klubu Demokratycznego, Piotrkowska Nr. 105, prawa oficyna, II-gie wejście, I-sze piętro, w godzinach 19—21.

Do akt Nr. XV Km. 1776/38/XV.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XV-go ZYGMUNT DZIERAN zamieszkały w Łodzi, przy ulicy kpt. pilota Żwirki nr. 26, na zasadzie art. 206 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 października 1938 r. od godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Kątnej 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny-tokarni, czynnej, oszacowanej na łączną sumę zł. 700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1 października 1938 r.

Komornik: (—) Z. DZIERAN.

Sprawa f-my „Zemp" p-ko Kurtowi Güntherowi.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ używane urządzenie gabinetu ciemny dąb, fason obojętny. Oferty pod „A 3874".

PIEC szamotowy w dobrym stanie sprzedam, Żeromskiego 37 m. 9.

KNIPPENBERGA tapczany, kozetki, wkłady do łóżek. Piotrkowska 116.

Lokale

ZŁ. 125 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią i wygodami.
ZŁ. 180 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.
3, 4, 5—6 mieszkania, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20 „ZENIT", ul. Piotrkowska 82, tel. 260-25.

ŁADNY, umeblowany pokój z wygodami dla 1 osoby do wynajęcia, Legionów 48 fr. II p. m. 5.

DO WYNAJĘCIA
umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3—5. Gdańska 43, m. 2. 20—2

DO WYNAJĘCIA panu duży pokój frontowy, słoneczny, trzyokienny wygodnie umeblowany. Telefon, łazienka Piotrkowska 166, I p. front.

KAWALER przyjmie współlokatora do pokoju z telefonem. Wejście z kl. sch. Piotrkowska 54, front III p. m. 10.

Posady

ŚLUSARZ - maszynista (przyjezdny) z praktyką również szoferską i czerwonym prawem jazdy, pracował jako monter w warsztatach samochodowych, z długoletnimi świadectwami, znajduje się w bardzo krytycznym położeniu, prosi o jakąkolwiek prace w mieście lub na wyjazd za małym wynagrodzeniem. — Łask. oferty do administracji dla „J. B.".

ZAŁATWIAM korespondencję polska i niemiecką. Wyuczam i prowadzę buchalterię. Także na godziny. Zgłosz. pod „A. R." Amin. Republiki

DYPLOMOWANA bibliotekarka wykształcenie średnie, języki: polski, niemiecki, dostatecznie francuski — znajomość pracy biurowej, maszynopisania — poszukuje posady bibliotekarki, w księgarni lub jakiejkolwiek innej pracy. Chętnie wyjazd. Łaskawe zgłoszenia sub. „Wrzesień 18" do Adm Republiki.

MŁODY, inteligentny izr. poszukuje jakiejkolwiek pracy, reprezentacja pierwszorzędna. Oferty sub: „Praca".

KUCHRKA - gospodyni poszukuje posady, Przejazd 23, m. 46.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 m. 20. I-sza lewa of parter.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

ANGIELSKIEGO szybko wyucza nowoczesną metodą rutynowany pedagog. Konwersacja, gramatyka, korespondencja. Aleja Kościuszki 3 front m. 7.

FRANCUZKA, rodowita paryżanka udziela lekcji francuskiego wg. metody bezpośredniej. Konwersacja, Stenografia. Ceny przystępne. Tel. 141-09.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

FOTOKOPIUJEMY dokumenty, plany, wizerunki itd. dobrze, tanio i szybko. Przekonajcie się sami! „Intro", Łódź, Piotrkowska 80. 16.10.

POSZUKIWANA krawcowa w celu wspólnego założenia pracowni ubiorów dziecięcych. — Oferty sub: „Fachowczyni".

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

4 pokojowe mieszkanie
w nowym domu
poszukiwane
od dnia 1 stycznia. Oferty sub: „Mieszkanie A. A." w Adm. Republiki". 50—2

ZWRACAM SIĘ z gorącą prośbą do Szlachetnych Pań o złożenie w mleczarni J. Skóry, 6 Sierpnia 1, tel. 140-32 dla p. F. ciepłej spódniczki, kostiumu lub palta.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź 1, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.